

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,  
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiście 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiście-Pomorze.

ROK XVIII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 18 CZERWCA 1938.

N — Nr 73

## A jednak tym razem Hitler się cofnął.

Od długich już tygodni ustaliła się opinia, że los Czechosłowacji jest przesądzony, że w dniu 22 maja w pierwszy dzień czechosłowackich wyborów gminnych w kraju powstaną zaburzenia, padną strzały i wówczas wmaszerują wojska niemieckie i zabiorą sobie z Czechosłowacji to wszystko, co im się będzie podobało, wszak Czechosłowacja w stosunku do Niemiec — to jak karzeł do olbrzyma. Tam 73 miln. jednolitej zwartej masy, zdyscyplinowanej, ożywionej jedną myślą i kierowanej jedną wolą, a tu 14 milionów, z których połowa to elementy odrodkowe, pragnące się oderwać od państwa czechosłowackiego, w czym 3 i pół milionów Niemców, gotowych od razu stanąć po stronie swych wkraczających landsmanów i ich zbrojnie poprzeć. Zdawało się przeto, że rozbiór Czechosłowacji to rzecz przesądzona. Zapewniano przy tym ze strony niemieckiej, że Francja i Anglia w razie wkroczenia wojsk niemieckich do Czechosłowacji palcem nie ruszą, podobnie, jak się nie ruszyły w obronie statutu w Nadrenii i Anschlussu Austrii. A jednak wybory gminne się odbyły, były zaburzenia, padły strzały, przy czym kilku Niemców poległo.

Niemcy skoncentrowali swe wojska nad granicą czechosłowacką, już, już mieli wkroczyć do tego kraju, a jednak nie wkroczyli. Upłynęło od tych krytycznych dni sporo już czasu, a Czechosłowacja jakoś jeszcze w swej całości istnieje, a Hitler jej nie ruszył. Aż dotąd Hitler nie okazywał żadnego wahania. Zuchwale łamał jeden paragraf traktatu wersalskiego po drugim, a wkraczając i ogłaszając Anschluss Austrii, złamał bez skrępowania traktat międzynarodowy, nie licząc się ani nie obawiając się zgoda tego, co powiedzą na to inne państwa, a w szczególności Francja i Anglia. Ba, w swych przemówieniach Hitler wprost podrywał sobie z bezradności i niedołęstwa angielskich i francuskich mężów stanu.

A jednak tym razem w kwestii czechosłowackiej wyraźnie się zawahał, stanowczo się cofnął. Czemu to przypisać? Otóż temu, że się przekonano, że tym razem Francja i Anglia ze założonymi rękoma zdławieniu Czechosłowacji przysłuchać się nie będą. A zwłaszcza zaniepokoiło Hitlera żywe i czynne zainteresowanie się Czechosłowacją ze strony Anglii, która tego samego dnia kiedy wojska niemieckie, skoncentrowane na pograniczu czechosłowackim, czekały już tylko sygnału, by ruszyć na Morawy, poleciła swemu ambasadorowi w Berlinie, by zwrócił się do rządu niemieckiego z prośbą o przygotowanie 2 wagonów kolejowych dla siebie i pozostałych urzędników ambasady.

Widząc tak zdecydowaną postawę Anglii, Hitler widocznie się zawahał i skoncentrowanym wojskom niemieckim wmaszerować do Czechosłowacji nie polecił, owszem, wojska te następnie z nadgranicza cofnął. Z tego wynika, że Hitler, owszem, śmiały jest i pewny siebie wszędzie tam, gdzie wie, iż mu żadne poważne niebezpieczeństwo nie zagraża, cofa się jednak, widząc stanowcze i poważne przeciwstawienie się jego zakusom. Hitler widocznie boi się wojny z mocarstwami takimi, jak Francja, a przede wszystkim Anglia, zdając sobie dokładnie sprawę, że Niemcy mimo szalonych zbrojeń, mimo zmobilizowania w narodzie niemieckim ducha wojennego, ducha zabobnego, do zwycięskiego przeprowadzenia takiej wojny są jeszcze niezdolni. Pewno, że gdyby wojnę można wygrać w kilku dniach lub tygodniach, zawsze samą siłą nagłego impetu, to i owszem, Niemcy mogliby ewtl. zaryzykować taki krok, ale, jeżeli chodzi o długotrwałą wojnę, a taka w danych warunkach jest do przewidzenia, to na taką wojnę brak Niemcom i pieniędzy i rezerw wojskowych, a przede wszystkim materiałów pędnych i rozmaitych surowców, których mogą dostarczyć tylko kraje zamorskie, a Niemcy daleko jeszcze nie posiadają takiej siły morskiej, aby dowóz taki drogą morską zabezpieczyć. I to było przyczyną, że Hitler się cofnął, cofnął się tam, gdzie na serio pokazano mu zęby. Pewno, że nie oznacza to jeszcze pełnego

wycofania się Hitlera ze sprawy czechosłowackiej, napewno będzie próbował najrozmaitszych dróg i sposobów, by swego dopiąć, ale to jedno jest pewne, że jeżeli Anglia i Francja pozostaną mocnymi i zdecydowanymi w swej postawie wobec Niemców, to ci ostatni wojny z nimi nie zaryzykują. W ten sposób o Hitlerze opinia jako wszystko mogący i niczego się nie bojący otrzymała stanowczy cios. I kto wie, czy to nie będzie momentem zwrotnym w jego zawrotnych powodzeniach.

I dla Polski jest to bardzo ważne. Widać z tego, że nie taki diabeł straszny, jak go malują, nie takie hitlerowskie Niemcy groźne, jakby się to wydawało. Nie trzeba im tylko zbyt folgować, nie trzeba im tylko ustępować krok za krokiem, jak np. w sprawie gdańskiej, — a mocno postawić na swoim, wtedy oni ustąpią.

Uczy nas to jeszcze, na kim Polska się winna opierać. W realizacji swych zakusów na Czechosłowację wyraźnie ulękli się Niemcy interwencji Francji, a przede wszystkim Anglii. To chyba dla Polski, iż nazbyt wyraźna wskazówka, w jakim kierunku jej polityka zagran. iść powinna.

### „Dla dobra służby“ komisarz kontroli skarbowej uprawiał nierząd.”

Prasa polska szeroko rozpisuje się o procesie, jaki ostatnio toczył się przed grudniowym Sądem Okręgowym (przy drzwiach zamkniętych) przeciwko komisarzowi brygady kontroli skarbowej, Stefanowi Dumańskiemu.

Na rozprawę powołano 13 świadków. Akt oskarżenia zarzucał Dumańskiemu popełnienie przestępstwa z art. 203 kk („Kto dopuszcza się czynu nierządnego względem osoby poniżej lat 15 albo osoby, pozbawionej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem”). Oskarżonego bronili pp. adw. Rudka i adw. dr Pehr.

Sąd ogłosił wyrok, uwalniający oskarżonego Dumańskiego od wszystkich zarzutów oskarżenia. Jak wynika z uzasadnienia wyroku, publicznie ogłoszonego, sąd dał w zupełności wiarę tłumaczeniom oskarżonego, iż działał on dla dobra służby jako komisarz lotnej brygady kontroli skarbowej. Uprawiając w biurze i w innych miejscach nierząd z dziewczętami, nie miał świadomości co do lat swych ofiar, które podawały różny wiek. Od tych dziewcząt — jak się tłumaczył oskarżony — starał się dowiedzieć popełnionych przestępstw skarbowych. Aczkolwiek sąd przyjął, że uprawianie nierządu było wysoce nieetyczne, to jednakże, uwzględniając tłumaczenie się oskarżonego, sąd przyjął, iż działał on ze względów służbowych. Co do pozostałych przestępstw sąd również, polegając całkowicie na tłumaczeniu się oskarżonego, nie uznał jego winy za dostatecznie udowodnionej, aczkolwiek oskarżony sam w śledztwie przyznał się do popełnienia czynów wymienionych w oskarżeniu. Stwierdziwszy zatem fakty, wyczerpujące pod wzgl. przedmiotowym, ustalił sąd brak winy podmiotowej, orzekając wobec tego wyrok uwalniający.

Przewodniczył rozprawie wiceprezes sądu dr Jodłowski w asyście sędziów Piłata i Liebicha. Oskarżenie wnosił prokurator Jarosiński.

Sensacyjny wyrok wywołał liczne komentarze w kulisach sądowych. Dumański przez czas dłuższy przebywał w areszcie.

### Nazwanie kogoś Żydem — nie jest obrażą.

Przed sądem gr. w Chełmie odbyła się rozprawa z serji procesów b. lekarzy szpitala psychiatrycznego, w którym b. prymariuszka tego szpitala dr Helena Katzówna oskarżyła prezesa Związku Polskiego dra Szulca, wiceprezesa Pawła Cisieleczyka i sekr. Janusza Olesiejczuka o obrażenie.

Sąd wydał wyrok uniewinniający z braku cech przestępstwa. „Wezwanie bowiem do bojkotu obywatela jest — jak mówią motywy wyroku — pod względem prawnym dopuszczalne, nazwanie zaś kogoś Żydem nie stanowi obrazy, choćby obrażony czuł się Polakiem, a ze względu na pochodzenie uważany był za Żyda“.

## Michalski skazany na 8, Idzikowski na 5 lat więzienia.

Wyrok w głośnym procesie korupcyjnym.

Warszawa. W środę w warszawskim sądzie okr. ogłoszony został wyrok w głośnym procesie korupcyjnym Idzikowskiego, Michalskiego i tow. Odczytanie wyroku oraz motywów zajęło godzinę i to świadczyć może o rozmiarach tego procesu.

Sąd uznał osk. Edwarda Idzikowskiego winnym zarzucanych mu przestępstw, a więc przywłaszczenie szpilki brylantowej oraz przywłaszczenie 20.000 zł, wyłudzonych od piekarzy na tw. „pomoc prawną“ i skazał go na łączną karę 5 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych, obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 10-ciu. Na poczet kary zaliczony zostanie oskarżonemu Idzikowskiemu odbyty areszt prewencyjny.

Paweł Michalski uznany został winnym nieuczciwej gospodarki we „Frampolu“, zaciągania pożyczek bez miary, bez możliwości ich oddania oraz nadużycie władzy z chęcią zysku i skazany został na łączną karę 10 lat więzienia, zmniejszoną na podstawie amnestii do lat 8 oraz na pozbawienie praw publicznych, obywatelskich i honorowych na lat 10. Również Michalskiemu na poczet odbycia kary zaliczony zostanie blisko roczny areszt prewencyjny.

Józefa Miazgę skazano na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 5, za udział i pomoc udzieloną Michalskiemu w przestępnym administrowaniu „Frampolem“ i za spowodowanie wskutek nieobliczalnego zaciągania pożyczek wielu firm i osób na ogromne straty.

Witold Niesiołędzki, b. nacz. urzędu skarbowego w Białymstoku, za przekroczenie władzy, za wymierzenie niezgodnych z przepisami i prawem podatków, za fałszywe przedstawienie opinii i decyzji komisji podatkowej i za całe postępowanie, niezgodne z obowiązkami wysokiego urzędnika państwowego skazany został na 2 lata więzienia, która to kara zmniejszona mu została na zasadzie amnestii do jednego roku.

Szymona Kaufmana z powodu braku dowodów winy sąd postanowił uniewinnić.

Od Pawła Michalskiego sąd zasądził na rzecz skarbu państwa 59.375 zł, a to na pokrycie szkody wynikłej z bezpodstawnego umorzenia przez Michalskiego podatku spadkowego rodzinie Rajskich. Poza tym skazani obciążeni zostali kosztami sąd.

### Niesłychana afera talmudystów. W Górze Kalwarii wytwarzano kaleki, aby poborowych Żydziaków uchronić przed poborem.

Władze sądowno-śledcze zakończyły już dochodzenie w sprawie wielkiej afery poborowej.

Stwierdzono, że wśród zwolnionych od powinności wojskowej znajdują się przeważnie wychowankowie szkoły talmudystów z Góry Kalwarii. Zwolnieni oni byli wskutek stwierdzenia przez lekarzy skrzywienia kręgosłupa.

„Fabryka“ kalek istniała w Górze Kalwarii przy ul. 3 Maja. Mieściła tam stacja Szmula Flinta, który przyjmował pod swą opiekę uczęszczających do szkoły talmudystów, lecz jedynie synów zamożnych przemysłowców, kupców itp.

Na stacji prowadzona była nauka specjalnej „gimnastyki“ w celu skrzywienia kręgosłupa. Poza tym talmudysty, zachowując cały dzień odpowiednią pozycję ciała, uzyskiwali w ciągu niespełna rocznej „kuracji“ pożądany wynik. Komisje zwalniały ich od służby wojskowej.

Obecnie po ujawnieniu tych szczegółów afery ponownie wezwano na komisję lekarską zwolnionych uprzednio talmudystów: m.in. Majera Kutnera, syna fabrykanta z Łodzi, Mojżesza Flinkiera, syna przemysłowca z Warszawy, Huna Brodera, syna właściciela wielkich składów żelaznych w Warszawie, Arona Wara z Góry Kalwarii i Judę Herzego z Olkusza.

Wszystkich wcielono do wojska.

## Z krwawej Hiszpanii.

### Gen. Franco wzywa czerwonych do poddania się.

Salamanka. Generał Franco wystosował po zwycięstwie pod Castellon wezwanie do wojsk rządowych, aby, biorąc pod uwagę beznadziejność dalszego oporu, poddały się dowództwu powstańcuzemu. Władze powstańcze, dążąc do pokojowej odbudowy nowej Hiszpanii, zapewniają bezkarność wszystkim frontowym żołnierzom rządowym.

### 100.000 Chińczyków zatopiły wojska chińskie.

#### Wojska chińskie, chcąc powstrzymać napór Japończyków, przerwały obwałowania Złotej Rzeki.

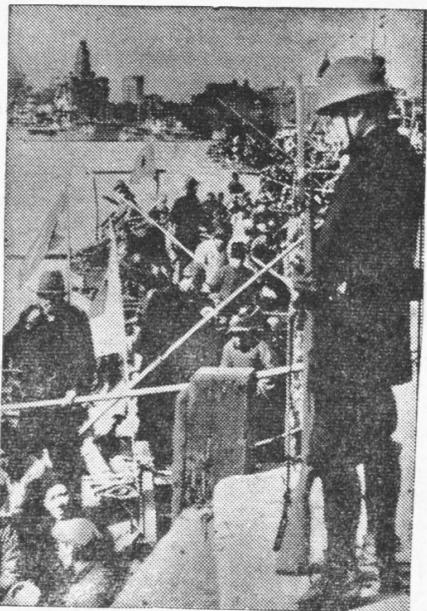
Tokio. Przeszło 100.000 włościan chińskich, jak donosi Agencja Domei, zatonoło w powodzi, wywołanej uszkodzeniem wałów, okalających Rzekę Złotą.

Obwałowania rzeki przerwane zostały przez wojska chińskie w dwóch miejscach: w pobliżu Kingszuczen na północ od Czengczau i w pobliżu Punan na północny zachód od Czungmau.

Spienione fale rzeki zalały olbrzymie przestrzenie, położone na południowy wschód. Bezpośrednie okolice Czungmau na linii kolejowej Lung-hai w połowie drogi pomiędzy Raifeng a Czengczau znajdują się również pod wodą.

Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył, że saperzy, z którymi współpracują chłopcy chińscy, usiłują naprawić wyrwy w wałach, chociaż wojska chińskie przeszkadzają im w pracy ogniem artyleryjskim. Praca nad naprawą wałów, która trwa bez przerwy dzień i noc, utrudniona jest również przez nagły przybór, spowodowany ulewami deszczami.

Także i wojska japońskie poniosły poważne straty. 5000 żołnierzy zginęło, 7000 otoczonych jest falami wody, 250 ciężkich dział i 80 tanków zalanych zostało wodą.



Chińscy uciekinierzy z terenu wojennego chronią się w Szanghaju, nie licząc się z tym, że Szanghaj znajduje się w rękach japońskich.

### Władze hitlerowskie w Wiedniu zakazały wojsku brań udziału w procesji.

Praga. Według doniesień z Wiednia władze wydały zakaz uczestnictwa wojska w procesji Bożego Ciała.

Rozporządzenie to stwierdza, że służbowy udział członków armii niemieckiej w procesjach kościelnych jest niedozwolony.

Wskutek powyższego zarządzenia tegoroczna procesja Bożego Ciała w Wiedniu wypadła niezwykle skromnie. Jeszcze ub. roku kroczył w procesji Bożego Ciała pod baldachimem kardynał Innitzer, za nim zaś prezydent Miklas i kanclerz Schuschnigg oraz członkowie korpusu dyplomatycznego, a m. in. ambasador niemiecki — v. Pape.

Poza tym — wedle dalszych informacji — zakazały władze niemieckie żołnierzom należenia do wyznaniowych związków wojskowych.

## Straszliwa klęska gradobicia w Kielecczyźnie.

### Grad zniszczył zasiewy na obszarze 5 i pół tysiąca ha.

Kielecczynę już po raz drugi w bieżącym roku nawiedziła straszliwa klęska gradobicia, wyrządzając olbrzymie spustoszenie w zasiewach ogrodowych i zabudowaniach gospodarskich.

Tym razem grad, dochodzący wielkości gęstego jaja, spustoszył caikiwiec południową część powiatu kieleckiego. Ogółem na terenie pow. kieleckiego grad zniszczył około 5,5 tysiąca ha zasiewów, z czego prawie połowę doszczętnie. Szkody są olbrzymie, jednak wysokości strat nie można narazie dokładnie obliczyć.

## Szykany wobec Polaków w Niemczech.

### W dziedzinie gospodarczej

nie daje się zauważyć żadna poprawa położenia ludności polskiej w Niemczech. Udzielono wprawdzie Związkowi Spółdzielni Polskich w Niemczech T. z. z siedzibą w Opolu Sl. Op. prawo rewizyjne na czas nieograniczony, jednakże to prawo rewizyjne nie posiada ważności w stosunku do Banku Robotników w Bochum (Westfalia), należącego do Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech. Minister Gospodarki odmówił podania powodów odmowy.

W stosunku do polskich banków i polskich spółdzielni rolniczych prowadzi się ze strony niemieckiej, nawet w instytucjach urzędowych, bojkot. Urzędnicy państwowi byli często wzywani do podpisania przedłożonego oświadczenia, przez które zobowiązywali się do wystąpienia z polskich banków i spółdzielni, wypowiedzenia i wycofania z nich swych wkładów względnie zapłacenia swych długów, — na co oddano ze strony niemieckiej potrzebne kwoty do dyspozycji — oraz zerwania w ogóle jakichkolwiek kontaktów z polskimi instytucjami i podania dowodów, że tak się stało. W przeciwnym razie grozi im zwolnienie ze służby, względnie uposzczenie w służbie.

Bund Deutscher Osten, miejscowe organizacje N. S. D. A. P. oraz urzędnicy miejscowi, jak nauczyciele, burmistrz, żandarmeria itd. wzywają na zebraniach gminnych i przy innych rodzajach zbiorów i okazjach obecnych, ażeby nie kupowali w „Rolnikach”, tylko w niemieckich firmach. Bony, uprawniające do tańszego zakupu sprzętu rolniczego i przedmiotów zapotrzebowania, jak nasiona, zboże, nawozy i tp., udziela się często rolnikom z tym zastrzeżeniem, że zakupy mogą być dokonywane tylko w niemieckich firmach. Zakup towarów w polskich spółdzielniach, jak w ogóle utrzymanie stosunków kupieckich z polskimi instytucjami określa się jako zdradę stanu, aby w ten sposób klientów pręcej i łatwiej móc od tychże odstraszyć.

Urzędowo usiłuje się też możliwie przeszkodzić działalności polskich spółdzielni rolniczych, np. przez odmawianie potrzebnych wedle rozporządzeń do odwiedzania klientów i do handlu legitymacji, przez odmówienie prawa handlu w poszczególnych dziedzinach, jak np. ze zbożem, karmą, węglem itp. Często dozwala się polskim instytucjom handlować tylko pewnymi artykułami lub ogranicza się czas czynności handlowych tylko na kilka dni i godzin w tygodniu.

### W dziedzinie pracy.

są członkowie ludności polskiej w Niemczech uposzczeni. Z jednej strony są oni wolni od członkostwa niemieckich organizacji narodowych jak np. Niemieckiego Frontu Pracy, z drugiej jednak strony Polak z trudnością otrzyma pracę, jeżeli nie należy do Niemieckiego Frontu Pracy. W ten sposób członkowie ludności polskiej w Rzeszy są gospodarczo zmuszeni wbrew swemu przekonaniu narodowemu należeć do Niemieckiego Frontu Pracy. Zazwyczaj już regulaminy przedsiębiorstw głoszą, że pracobiorcą w przedsiębiorstwie może być tylko członek Niemieckiego Frontu Pracy. Władze jednak na interwencje oświadczyły, że nie leży w ich mocy ingerować w sprawy wewnętrzne przedsiębiorstw. Wynikiem nienależenia do Niemieckiego Frontu Pracy było wtedy zawsze zwolnienie z pracy; w najlepszym razie następowało przesiedlenie na miejsce mniej dobrze płatne.

W wielu wypadkach wystarcza przyznanie się do narodowości polskiej, aby utracić u niemieckiego pracodawcy pracę. Na podstawie ustawy o ubezpieczeniu granic w wielu wypadkach w ostatnich czasach członkowie ludności polskiej w Niemczech na polecenie prezydenta rejencji zostali bezterminowo zwolnieni, nie otrzymując na nowo pracy. Albo też — na wschodnich terenach — zostali członkowie ludności polskiej w Rzeszy zwolnieni, ażeby otrzymać przydział pracy na zachodzie albo północy Rzeszy, w okolicach czysto niemieckich. Jeżeli pracy tej nie przyjmą, uważa się to za nieuzasadnioną odmowę i wstrzymuje się wsparcie.

Na wielkie trudności napotykają także członkowie ludności polskiej w Niemczech w zakresie miejsc nauki. Kto chodzi do polskiej szkoły albo nie jest członkiem Hitlerjugend, z trudnością tylko znajdzie miejsce jako uczeń. Istnieją zalecenia, że tylko członkowie Hitlerjugend mogą być przyjęci jako uczniowie. Zalecenia te są wydane rzemieślnikom, częściowo nawet zupełnie otwarcie na zebraniach rzemieślniczych ze strony Izb Rzemieślniczych albo ze strony Niemieckiego Frontu Pracy.

W ten sposób zdarzyło się, że członek ludności polskiej w Niemczech, który ma warsztat rzemieślniczy, obawiał się przyjąć w naukę własnego syna, który chodził do polskiej szkoły i nie należał do Hitlerjugend.

To samo dotyczy Ustawy o Redaktorach; wpisanie członka ludności polskiej w Rzeszy do listy zawodowej redaktorów odmawia się, mimo że istnieją ustawą przewidziane warunki, albo też postawione wnioski załatwia się ze

znaczna zwłoką, przez co utrudnia się członkom ludności polskiej w Rzeszy wykonywanie zawodu redaktorskiego. Możliwość wykształcenia polskich redaktorów utrudniona jest z powodu stosowania do ludności polskiej w Niemczech ustawy o redaktorach. Stosowanie do paragrafów 12 i następujących ustawy o redaktorach utrudnia się również polskim redaktorom poważnie stanie w obronie interesów ludności polskiej i doprowadziło nawet już do wymazania z listy zawodowej i do różnego rodzaju dyscyplinarnych postępowań przeciwko polskim redaktorom.

### Rząd Rzeszy odrzucił memoriał Związku Polaków.

Berlin. Rząd niemiecki odrzucił memoriał Związku Polaków w sprawie sytuacji mniejszości polskiej w Trzeciej Rzeszy, uzasadniając odrzucenie to m.in. tym, że Polacy nie mają powodów do żadnych żądań, zwłaszcza, że mają w Niemczech dość kursów języka polskiego i że wśród Polaków w Niemczech nie zauważono zresztą bezrobocia.

Chcąc zatrzeć przykre wrażenie, jakie wywołały niektóre ustępy memoriału w opinii publicznej, oficjalne koła niemieckie wydały komunikat, zawierający mnóstwo okólników, jak np., że w sprawie szkolnictwa polskiego, a m.in. liceum żeńskiego w Raciborzu toczą się od dłuższego czasu rozmowy pomiędzy kierownikami sferami niem., a kierownictwem Związku Polaków w Niemczech, które jednak rzekomo nie z winy niemieckiej nie dały rezultatów.

## Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie inż. Doboszyńskiego ogłoszony będzie dziś 17 bm.

Sąd Najwyższy rozpatrywał kolejno dwie sprawy, związane z t. zw. najazdem na Myślenice. W sprawie kasacji, wniesionej przez prokuratora w sprawie samego Doboszyńskiego, Sąd uchwalił ogłoszenie wyroku dziś w piątek o godz. 1 po poł. Skargę kasacyjną towarzyszy inż. Doboszyńskiego Sąd odrzucił.

### Doc. Cywiński zwolniony za kaucją.

Warszawa. Sąd Apelacyjny postanowił zwolnić doc. Cywińskiego za kaucją we wysokości 5000 zł.

## Jak wygląda w praktyce zniesienie przymusu ubezpieczenia pracowników rolnych na wypadek choroby?

Ustawą z r. 1933 zniesiono przymusowe ubezpieczenie pracowników rolnych w Ubezpieczalni Społecznej, a obowiązek dostraczenia opieki lekarskiej pracownikowi rolnemu i jego rodzinie na wypadek choroby nałożono na pracodawcę.

Ustawodawca chciał w ten sposób zmniejszyć świadczenia pracodawcy-rolnika, gdyż był to czas eddytenta rolników i równocześnie zapewnić pracownikowi rolnemu możliwe warunki leczenia. W teorii wygląda to pięknie, osiąga się dwa tak wzniosłe cele Praktyka, niestety, jak zwykle, pokazała co innego, zawiódła.

Przed r. 1933 każdy robotnik rolny, wstępując do pracy na wielkim obszarze czy u małego rolnika musiał być ubezpieczonym w Ubezpieczalni Społecznej, która opiekowała się nim i rodziną pod względem zdrowotnym, a właściciel za 2-3 zł miesięcznie, był wolny od wszelkiej odpowiedzialności i świadczeń w razie choroby.

Po wejściu w życie ustawy z r. 1933 cała odpowiedzialność ciąży na właścicielach, którzy nie zawsze wywiązują się z niej sumiennie, a całe masy robotników rolnych i ich rodzin pozbawione są opieki lekarskiej i leczenia. Już przy najmie pracowników rolnych każdy właściciel, obowiązując się ciężaru, prowadził formalnie wywiad, czy w rodzinie pracownika ktoś nie choruje, gdyż w razie choroby członka rodziny pracownika nie przyjmuje. Rodzina taka, składająca się często z 5-7 osób, z powodu choroby nierzadko dziecka, nie mogąc znaleźć pracy, staje się ciężarem gminy, która musi dać jej opiekę lekarską, wyżywienie i zwiększa liczbę bezrobotnych.

Z drugiej strony, gdy z tak licznej rodziny pracownika u małego rolnika czy nawet u większego gospodarza zachoruje 2-3 osoby na chorobę zakaźną, trwającą kilkanaście tygodni, a właściciel zmuszony ustawą musi umieścić w szpitalu, narazi się go na koszty paruset złotych, przez co zostaje poważnie nadwyrężony roczny budżet gospodarstwa. Właściciel niesummienny, obawiając się kosztów albo w ogóle niewywoła lekarza, lecz tylko środkami domowymi lub wyprowadza pracę, a chorzy muszą być leczeni na koszt gminy. Takich w praktyce spotyka się właśnie najwięcej. Pracownik rolny lub służąca, zachorowując, często z obawy przed utratą pracy i narażeniem na koszty właściciela, leczący się na swój koszt, zgłasza się do leczenia w największym rozwoju choroby, często zapóźno wzgl. zgłasza się do lekarza z chorobą, która wymaga natychmiastowej interwencji bez środków na zakup leków. Niekiedy właściciel zmuszony leczy pracownika, lecz wszystkie koszty leczenia pokrywa zapracowanym i pieniędźmi pracownika. Przytoczone fakty nie są wzięte z możliwości, wynikających z reguł matematycznych zw. permutacjami czy wariacjami, lecz z życia codziennego, — z praktyki.

Pracownika rolnego lub jego rodzinę chore na gruźlicę w ogóle nie leczy się, zdaje się, iż żaden właściciel rolny w Polsce na własny koszt nie wysłał pracownika rolnego do sanatorium dla gruźliczo-chorych. Gruźlica, która dotychczas więcej szerzyła się wśród środowiska miejskiego: u robotników fabryk, obecnie szerzy się zastraszająco wśród pracowników rolnych i ich rodzin, przez nikogo nie powstrzymana. Już dzisiaj słyszy się niezadowolone wśród pracowników rolnych, a właściciele mniejszych posiadłości drżą przed chorobą swego pracownika. Dla nich lepszy był dawny sposób ubezpieczenia, nie nakładający tak wielkiego ciężaru i odpowiedzialności. Pracownik rolny był pewien, że gdy złożony ciężką chorobą będzie potrzebował pomocy lekarskiej, to dostanie ją daleko większą i pewną z tej „Ubezpieczalni”, aniżeli obecnie od niesummiennego pracodawcy.

Gminy pozbywały się bezrobotnych i sumy, obecnie przeznaczone właśnie na leczenie tych „chorych”, mogły obrócić na inne cele. Zyskała na tym tylko garstka właścicieli wielkich posiadłości. Właściciele małych i średnich possi-

dłość nie zyskali na tym nic, a pracownicy rolni zostali pozbawieni należytej opieki lekarskiej.

Rolnicy, zrzeszeni w Kółkach Rolniczych, wprawdzie starają się stworzyć rodzaj kooperatywy, zaangażować lekarzy, lecz ten sposób jest obecnie w zarodku i jak już widać, również zawodzi. Czynniki młarodajne powinny wglądając w tę sprawę i zabezpieczyć temu pracownikowi rolnemu minimum opieki lekarskiej.

Deka.

## WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 17 czerwca 1938 r.

Kalendarzyk. 17 czerwca, piątek, Germana.  
18 czerwca, sobota, Marcelego.  
19 czerwca, niedziela, 2 po Ziel. Św.

Wschód słońca g 3 — 15 m. Zachód słońca. g. 19 — 58 m.  
Wschód księżycy g 22 — 33 m. Zachód księżycy g 8 — 09 m.

### Dalsza ofiarność pocztowców okręgu pomorskiego na „FON“.

Pracownicy pocztowi Okręgu Pomorskiego — zrzeszeni w Pocztowym Przystosowaniu Wojskowym — niezależnie od sumy, złożonej na „FON“ w 1936 r. w łącznej kwocie 7.298,55 zł — dali nowy dowód ofiarnego wysiłku i wysokiego poczucia obywatelskiego, deklarując dalsze kwoty na dobroczynne Armi. Według tymczasowych obliczeń zadeklarowana suma wyniesie około 12.000 zł.

Należy z uznaniem podkreślić ofiarność pocztowców Okręgu Pomorskiego, którzy na cele, zasługujące na poparcie nigdy nie szczędzą grosza.

### Jaja na wagę.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie min. przemysłu i handlu, nakazujące sprzedaż jaj na wagę. Pozwoliłoby to na uporządkowanie handlu jajami i usunięcie chaosu cen, jaki panuje w tej dziedzinie.

### Z miasta i powiatu Procesja Bożego Ciała.

Nowe Miasto. W święto Bożego Ciała uroczystą sumę odprawił w kościele paraf. ks. Kaznowski, po czym wyruszyła uroczysta procesja ulicami miasta. Najśw. Sakrament złożony pod baldachimem ks. prob. dr. Fryba. Obok kroczyli p. starosta mgr Kowalski i p. burmistrz Wachowiak. Przy baldachimie postępował oddział miejsc. Och. Str. Póź. z kapturami. Ewangelie przy pięknie wyk. ołtarzach staraniem pp. Serotyńskiego, not. Domagali, Gęstwickiego oraz Stow. Dzieci Marii (na cmentarzu przy kościele paraf.) odśpiewali: ks. Jasiński, ks. prof. Kallnowski, ks. prof. Dembleński i ks. prob. dr. Fryba. Szereg pieśni wykonał też Chór Kościelny pod kier. organisty p. Smukaty oraz orkiestra. Zakończono procesję w kościele odpowiadaniem „Te Deum“.

W procesji wzięli miejsc. organizacje oraz tłumy wierzących. Domy przy ulicach, przez które przechodziła procesja, były udekorowane obrazami religijnymi, sztandarami o barwach kościelnych i narodowych oraz zielenią.

### Zwycięzca „Gryfa“ toruńskiego w Nowym Miściele.

W nadchodzącą niedzielę 19 bm. o godz. 16 odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy KS „Pomorzanek“ Wąbrzeźno a miejsc. „Pogoń“. Mecz zapowiada się bardzo interesująco, gdyż „Pomorzanek“ pokonała ostatnio KS „Gryf“ z Torunia. Także i drużyna miejscowa po ostatnich niepowodzeniach doszła do swej szczytowej formy. KS „Pogoń“ występuje w najsilniejszym składzie.

### Nowi mistrzowie ślusarscy.

Nowe Miasto. Pp. Bernard Duszyński i Józef Leski zdeli ostatnio przed Komisją Izby Rzemieślniczej w Toruniu egzamin mistrzowski w zawodzie ślusarskim.

### Impreza „Opieki Rodzicielskiej“.

Pacółtowo. Miejscowa „Opieka Rodzicielska“ urzęduje w dniu 19 bm. o godz. 15 letnią zabawę szkolną na łące p. Cwiklińskiego. Program przewiduje szereg urozmaiceń.

### Zabawa letnia „Tereszewanek“.

Tereszowo. Przypominamy, że w niedzielę, 19 bm., a w razie niepogody 29 bm. odbędzie się wielka zabawa Kl. Sp. „Tereszewanek“ nad jeziorą Partęcin. Na miejscu doborowa orkiestra, obfity bufet i różne urozmaicenia dla gości.

### Na ślubnym kobiercu.

Lubawa. Dnia 14 bm., we wtorek po południu pobłogosławił ks. wik. Kallnowski w kościele parafialnym w Lubawie związek małżeński pomiędzy panną Martą Ukielejówną, córką właściciela linii autobusowych, a p. Edwardem Pawlakiem, kupcem z Lubawy.

Szczęśliwe Boże Młodej Parze na nowej drodze życia!

### Z Pomorza.

#### Ostatnia przysługa.

Brodnica. W pogrzebie tragicznie zmarłego urzędnika skarbu, śp. Maksymiliana Schütza udział wzięły nieliczne rzesze społeczeństwa wszystkich warstw. Liczna uczestników dosięgała 1500 ludzi. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. pref. mgr Rozkoła w asyście ks. Okroja. Udział w pogrzebie wzięły także poczty sztandarowe Bractwa Kurkowego i Zw. Podof. Reż., których zmarły był członkiem. Stroskanej rodzinie zasyłamy również serdeczne współczucie. R. i. p.

#### Zgłoszenia do szkół.

Brodnica. Prywatne gimnazjum i liceum żeńskie z prawami szkół państwowych przyjmują zgłoszenia do I kl. i innych.

Egzamin wstępny do I. kl. gimn. odbędzie się w dniach 22 i 23 bm., do innych klas w czasie od 22—25 bm.

Egzamin wstępny do I. kl. liceum odbędzie się 27 bm. Blisze informacje w Dyrekcji. Dyrekcja.

Prywatna szkoła powszechna przyjmuje zgłoszenia do wszystkich klas. Uprasza się o rychłe zgłoszenia.

Kierownictwo.

#### Wycieczka TKS.

Brodnica. Dnia 26 czerwca 1938 organizuje Tow. Kupców Samodzielnych wycieczkę na zjazd kupców oraz targi meblowe w Nowem nad Wisłą — wyjazd autobusem. — Koszta niskie. Zgłoszenia jeszcze przyjmuje skarbn. Tow. p. Tomczak, wzgl. sekretarz p. Bielicki za opłatą wpisową na wyjazd w kwocie 2 zł. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do 20 bm. od członków i sympatyków.

Cześć Kupiectwu! Zarząd.

#### Ofiara Bractwa Różańcowego.

Brodnica. Ostatnia pielgrzymka do Wardęgowa odbyła się pod przewodnictwem Bractwa Różańcowego. Po Mszy św., odprowadzonej przez ks. Okroja i udzieleniu błogosławieństwa, wyruszyła pielgrzymka w drogę. Bractwo Różańcowe ufundowało kryzą, który wniesiony został nad kaplicą wardęgowską. W pielgrzymce udział wzięło około 1500 osób.

## RODACY!

Czy pamiętacie o uroczystości wręczenia karabinów maszynowych w dniu 26 czerwca? Ofiarujcie chętnie jakiś datek na ten cel!

### Zebrania członków Stron. Narod.

w niedzielę, dnia 19 bm. odbędą się, jak następuje: w południe w Szwarcenowie zaraz po sumie, w Lipinkach w południe zaraz po sumie, w Krotoszynach po niesporach, w Sumlinie o godz. 4 po południu, w Rywałdziku o godz. 6 po poł. Uprasza się Szan. Członków o liczny udział.

Ks. Józef Dembleński, prez. powiat.

### Z życia mężów kat.

Brodnica. Pod przewodn. prez. p. Delawskiego odbyło się 13 bm. zebranie Stow. Mężów Kat. Piękny referat wygłosił p. Bledowicz. Poruszono też sprawę wznieślenia pomnika ku czci Najśw. M. P. Królowej Korony Polskiej na terenie miasta.

### Notoryczny bandyta zawiąże na szubienicy.

Dokrotnie skazany na dożywotnie więzienie zasądzony został ostatnim wyrokiem na karę śmierci.

Grudziądz. Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu odpowiadał niejaki Piotr Jankiewicz vel Sadowski, obywatel litewski, lat 33, karany dwukrotnie na dożywotnie więzienie za rozbój, oskarżony o to, że w nocy na 15 lutego rb. w domu kernym przy ul. Wybickiego zabił współtowarzysza celi Jana Gawlika, uderzając go kilkakrotnie nogą od taboru w głowę.

Oskarżony nważał zabitego za konfidenta administracji więziennej. Sadowski po dokonaniu morderstwa udawał wariata, jednakże lekarze orzekli, że jest on zdrow na umyśle. W wyniku dwudniowej rozprawy sąd skazał Sadowskiego na karę śmierci przez powieszenie i utratę praw obywatelskich na zawsze.

### Zalobna kronika kościelna. S. p. ks. prob. radca duchowny Franciszek Łowicki.

We wtorek, dnia 14 bm. o godz. 15.15 zmarł śp. ks. Franciszek Łowicki, radca duchowny, b. dziekan wąbrzeski, prob. w Niedźwiedziu. Śp. ks. prob. Fr. Łowicki urodził się dnia 18 lipca 1874 r. w Klonówce, pow. starogardzkim. Studia teologiczne odbył w seminarium duchowym w Pelplinie, gdzie i kwietnia roku 1899 otrzymał święcenia kapłańskie.

Jako wikary pracował w Olwie, Chełmży, Lidzbarku, po czym był administratorem parafii św. Jakóba w Toruniu i w Kurzętniku. W r. 1915 powołany został na proboszcza parafii okazywskiej, dzisiejszej Gdyni, skąd w kwietniu 1924 przeszedł na probostwo w Niedźwiedziu, w pow. wąbrzeskim. Przez szereg lat piastował urząd dziekana dekanatu wąbrzeskiego, którego z powodu trapiącej go choroby zrezygnował. JE. ks. Biskup chełmiński mianował go radcą duchownym. Śp. ks. radca Łowicki należał do tych księży działaczy, którzy gorliwie i ofiarnie pracowali dla sprawy polskiej i ludu polskiego. Totalnie nie był on dobrze zaplany u władz zaborezych. W oswojonej Ojczyźnie w dowód uznania tej pracy otrzymał wysokie odznaczenie „Polonia Restituta“.

I w odrodzonej Polsce śp. ks. radca Łowicki brał wielce czynny udział w życiu społecznym. Był od wielu lat członkiem Rady i Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie, patronem Towarzystw Ludowych i gorliwym protektorem ruchu sokolego, zarówno w okresie niewoli narodowej, jak i w wolnej Ojczyźnie. Był kapelanem „Sokoła“ i członkiem honorowym gniazda w Wąbrzeźnie.

Całym sercem przywiązał do ruchu Obozu Wielkiej Polski i działał dlań ofiarnie, narażając się na prześladowania i przykrości; przez długie lata był prezesem powiatowym Stron. Narodowego na powiat wąbrzeski.

I naszą redakcją łączyły z śp. ks. radcą Łowickim węzły bliskie. Pismo nasze często zasilało było przez Zmarłego artykułami o treści społecznej i politycznej. Totalnie wiadomo o jego zgonie wywołała wśród pomorskiego społeczeństwa żal i smutek.

Niech Bóg dobrotliwy raczy Go nagrodzić wiekuleta szczęśliwością!

## KĄCIK RADIOWY

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 804,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Niedziela, 19 VI. 8.35 Gra zespól ludowy z Łątiną. 9.00 Rzemiosło pomorskie przy mikrofonie. 9.15 Pomorze armii — tr. z lotniska toruńskiego uroczystości poświęcenia i wręczenia sztandarów pułkom pomorskim, a) Msza polowa — celebryje J. E. ks. biskup Gawlina, b) Poświęcenia i wręczenie sztandarów pułkom pomorskim. 20.00 Wiad. sport. z Pomorza. 20.05 Rewia i zlot młodzieży pomorskiej — tr. fragm. iz uroczystości zlotu młodzieży pomorskiej szkół powz., deflady wojskowej i widowiska regionalnego.

Poniedziałek, 20 VI. 8.00, 11.20, 13.00, 15.30, 22.05 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 11.40 Pomorze armii — tr. z placu rewii w Toruniu z uroczystości przekazania armii sprzętu wojennego ofiarowanego przez społeczeństwo pomorskie. 17.00 Płyty. 17.45 Pogad. aktualna. 21.00 Rozmowa z rolnikami. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

### Przypominamy,

że w dniach od 6 do 10 lipca br. organizuje TRP, wycieczkę do Gdyni i celem zwiedzenia wybrzeża morskiego.

Koszta przejazdu od i uczestnika wraz z noclegami i zwiedzenie u wybrzeża wynoszą około 15 zł.

Przy zgłoszeniach należy wpłacić 10 zł tyt. zaliczki na koszta wycieczki.

Zgłoszenia należy kierować do TRP. Termin zgłoszeń został przedłużony do 25 czerwca 1938 r.

## RUCH TOWARZYSTW

Zw. Powstańców Wielkopolskich Stow. zarej. koło Nowe Miasto i Powstańców Pom.

Nowe Miasto. W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 14 w świetlicy PW w Nowym Mieście Lub. odbędzie się nadzwyczajne zebranie tut. Koła.

Ze względu na omówienie bardzo ważnych spraw związkowych i sprawy zabawy letniej, która odbyć się ma 3 lipca rb. w Partęcinach, prosimy o przybycie wszystkich członków i sympatyków Powstańców Wlkp. jak również Powstańców Pomorskich.

„Za Wolność“

Zarząd.

## GIEŁDA ZBOZOWA

Placono w złotych kg za 100		
	Poznań, 15. 6.	Bydgoszcz, 14. 6.
Zyto	20.50—20.75	21.00—21.25
Pszenica	25.00—25.50	24.75—25.25
Jęczmień	17.00—17.50	17.00—17.25
Owies	18.75—19.25	18.25—18.75

### Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu. z dnia 14. 6. 1938 r.

Krowy		
Wytuczone pełnomięsiste . . . . .	70—76	
Tuczone mięsiste . . . . .	60—68	
Nietuczone dobrze odżywione . . . . .	48—54	
Mierne odżywione . . . . .	30—40	
Jalowice:		
Wytuczone pełnomięsiste . . . . .	70—74	
Tuczone mięsiste . . . . .	60—66	
Nietuczone, dobrze odżywione . . . . .	50—56	
Mierne odżywione . . . . .	46—50	
Świnie (tuczniaki):		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	90—92	
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	86—88	
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	80—84	
Maciory i późne kastraty . . . . .	76—86	

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej umów lub odszkodowania.

## Wapno

„Plechońskie“

Papa — Smoła

Zelazo sztab. i obręczowe

Narzędzia — bednarki

Porcelana — Fajans — Szkło

Sprzęty kuchenne

połączone po najniższych cenach

## Wł. Wyźlic

dawn. Fa Wł. Czajkowski

LUBAWA, Rynek 12

## Samochód

osobowy „Chewrolet“ czwórka, w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż.

Kamiński, Nowe Miasto

Rynek 24.

Ostatnie ceny reklamowe w nowo założonym interesie

## galanterii damskiej i męskiej

jak:

pończochy czysty jedwab

rekwizyki apaszk

biustonosze patentowane „Bak“

korzystnie nabędziez w firmie

I. Kolasińska

BRODNICA, Rynek 9.

## Sprzedam gospodarstwo

126 mrg., w tym 5 mrg. łąki z torfem, ziemia bardzo dobra. Budynek nowy, żywy i martwy inwentarz w komplecie, kościół i stacja kolejowa w miejsc. do miasta 5 km. Cena podług umowy.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęca“

Nowe Miasto.

## Gospodarstwo

94-morgowe od zaraz na sprzedaż.

Kożakowski

Tyllice

## Dom

z ogrodem na sprzedaż, wolne mieszkanie dla kupującego.

Brodnica, ul. n. Drwęca 15

## Skład

do wydzierżawienia od 1 lipca 1938 r.

A. Górka, Nowe Miasto

19 Stycznia 5.

## Skład

kolonialny (dobre prosperujący) w dużej wsi kościelnej pow. brodn. sprzedam. Cena wg. umowy.

Oferty „Drwęca“, Brodnica

## Wozy robocze

3-calowe z drabiami i hełmi w dobrym stanie sprzeda

Komunalna Kasa Oszczęd. Powiatu Brodnickiego

Brodnica, Rynek 5.

## Opieka Rodzicielska Mroczo

urządza w niedzielę, dnia 19 czerwca rb.

## Imprezę szkolną

połączoną z zabawą letnią w ogrodzie p. Chełłowski.

Program bardzo urozmaicony. Pocz. o godz. 3.

Komitet.

## ZABAWA

Katolickie Stow. Młod. oddział żeński w Mortęgach

urządza w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 3 po poł.

na łące p. Przybylskiego ZABAWĘ

na którą jak najprzejmiej zaprasza

Zarząd

## Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed rozstawianiem fałszywych wieści o mnie gdyż winnych połączę do odpowiedzialności sądowej

Jan Roch, Lubawa.

Sięję stale trućzną na moim ogrodzie.

Samplawa

W. Grzymowicz

Potrzebna lepsza uczenica

do składu kapeluszy damskich Zgłośz. do eksp. „Drwęca“ Nowe Miasto.

Służąca

bardzo czysta z dobrymi świadectwami potrzebna od zaraz.

E. Kubecka, Brodnica Paderewskiego 12

Potrzebna od zaraz służąca

do wszelkiej pracy.

Rochowska, Mroczenko mleczarnia.

Ucznia

do drogerii poszukuje Ildefonsa Koczwarę drogeria

Brodnica, D. Rynek 17.

Uczeń

potrzebny od zaraz. Banacki, mistrz kowalski

Lubawa

Uczeń

stolarski potrzebny od zaraz.

Józef Dynowski mistrz stolarski

Bratian

## Udzielam lekcji gry na fortepianie.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęca“ Nowe Miasto.

## Księgi handlowe

zakładam - prowadzę - badam.

bilanse i inwentury sporządzam.

Kursy księgowości udziela

fachowo - solidnie - przystępnie

R. Rosliński

buchalter-bilansista

BRODNICA, ul. Sienkiewicza 9

W środę, dnia 15 bm. o godz. 2 po poł. zasnął w Bogu zaopatrzonego Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż i nasz troskliwy ojciec

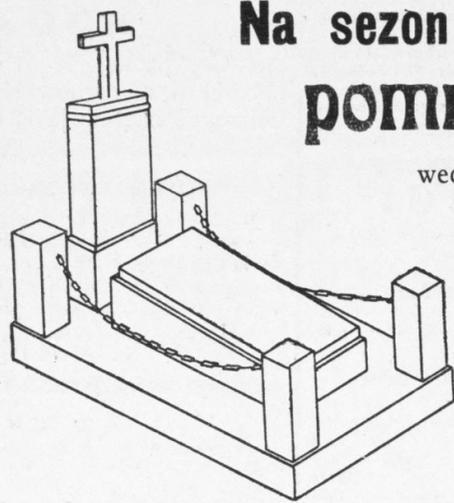
## Ksawery Kreft

w 62 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby, Mały Rynek 2. o czym zawiadamia w ciężkim i nieutulonym smutku pograżona

**RODZINA**

Brodnica, w czerwcu 1938 r.



## Na sezon letni polecam pomniki, nagrobki

według najnowszych modeli  
po cenach przystępnych

**Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski**

**M. Harembski**

**Lubawa**

ul. Grunwaldzka 18

## Przedzierżawienie polowania

na terenie KRZEMIENIEWA odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 5 po południu w szkole.

Przewodniczący Spółki Łowieckiej  
A. Rochewicz

## I. POKOS TRAWY

na łąkach plebańskich w RADOMNIE sprzedaje się na miejscu najwięcej dającym w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 2 po południu. Proboszcz

Podaję do łaskawej wiadomości Szan. Obywatelstwa Lubawy i okolicy, że w dniu 10 bm. przeniosłem skład artykułów piśmiennych z ul. Gdańskiej (od p. Maliszewskiego) na Rynek nr. 8 (dom p. Tykarskiego).

Obecnie prowadzę w Ryńku

## drukarnię i księgarnię.

Polecam po cenach niskich wszelkie druki, formularze, artykuły piśmienne i biurowe, ZAPROSZENIA WESELNE, wizytówki itd. Książeczki i różnice do I-szej Kom. św. tanio. — Przyjmuje zamówienia na pieczątki oraz ogłoszenia do gazet.

Prosząc Szan. Obywatelstwo o łaskawą poparcie, pozostaje

**F-a Józef Kaczyński**  
drukarnia i księgarnia  
LUBAWA, Rynek 8.

## Do I-szej Komunii św.

polecam w dużym wyborze:

Dla chłopców:  
Granatowe materiały na ubranka o trwałych kolorach.

Dla dziewcząt:  
Różne gatunki jedwabiu na sukienki - - - -

Wszystkie towary krótkie w dużym wyborze.

**BR. SCHLESINGER**

LUBAWA, ul. Zamkowa 17.  
(naprzeciw piekarni p. Raszkowskiego)

## F-a JAN KRASIŃSKI Lubawa, Rynek

poleca po niskich cenach

obraczki ślubne — zegarki kieszone i ręczne, zegary ściennie i budziki, artykuły optyczne, płyty gramofonowe oraz przybory do instrumentów muzycznych. Obsługa rzetelna. Fachowe wykonanie wszelkich reparacji. Wstąp i przekonaj się!

**Dobrze pielęgnowane i temperowane  
PIWO DUBELTOWE**

z aparatu

## PÓŁ na PÓŁ

szklanka od 20 groszy.

**PIWO BIAŁE (Berliner-Weisse)**

z sokiem malinowym

oraz **PIWO GRODZISKIE**

POLECA

**JURKIEWICZ LEON**

Restauracja „ROSTA“

NOWE MIASTO LUB. — Rynek 23.

2-3000,- zł

poszukując na I. hipotekę posiadłość wiejską.  
Ewit. zgłoszenia do „Drwęcy“ pod K.

## FOTOGRAFIE

dla dzieci przystępujących do I. Komunii św. wykonuje oraz dodaje 1 większą.

**F. LUBOWIECKI, zakład fotograficzny**  
NOWE MIASTO, telefon 77 — FILIA LUBAWA

**Drzewo opałowe**  
**Gromady** zdatne  
**na płoty itp.**

sprzedaje  
Majątek Cibórz, p. Lidzbark

Hasłem dzisiejszego dnia jest

## MOTORYZACJA KRAJU

Koncesjonowane Kursy Samochodowe i Motocyklowe **KAZIMIERZA MIELNIKA** w BRODNICY

rozpoczyna się w najbliższym czasie dla amatorów i zawodowych.

UWAGA: Amatorzy mogą uzyskać pozwolenie od 16 lat.

Nauka odbywa się na nowoczesnym samochodzie. Zapisy przyjmuje i informację udziela

**FIRMA AUTO-STOP A. BIAŁACHOWSKI**  
BRODNICA, ul. Mazurska 14 — tel. 120

## Tapety Polecam:

wielki wybór najnowszymi deseniami

**Farby**  
**Pokosty**  
**Lakiery**  
**Pendzle**  
**Szablony**  
**Kredę**

poleca **Nowa Drogeria**

właśc. **Wacław Truszczyński**  
LUBAWA, ul. Zamkowa  
Telefon 37

## Czyści chemicznie i farbuję

wszystką garderobę męską, damską i dziecięcą szybko i pod gwarancją nieuszkodzenia tkaniny

**Pralnia Chemiczna i Farbiarnia**

w Brodnicy, ul. Mostowa 7

właśc. Konst. Stelka

Zlecenia przyjmują:

w Lubawie „Bazar“ p. Bestianowa

w Dziadkowie p. Br. Bojarska, Rynek

w Lidzbarku p. St. Gawryś, Plac Hallera

## Rozsadkę BRUKWI

oddaje

**Majątek Tyłce**

Graduszewski

**Cement**  
**Wapno**  
**Tragarze**  
**Okucia budowl.**  
**Gwoździe**  
**Zelaza wszelkiego rodzaju**  
**Osie wozowe**  
**Teodor Tysler**  
skład żelaza  
**LUBAWA**

## Dzisiaj hejnał 24 godziny!

Cheć sprawdzić czas, To obowiązkiem każdego

kupować **ZEGARY — ZEGARKI**

i **BUDZIKI**

w firmie chrześcijańskiej

**Kaz. Topolewskiego**

Lidzbark, Nowy Rynek 1.

Niskie ceny — Wielki wybór

jak: biżuteria, platery, ślubne obrączki, prezenty weselne i t. d. Specjalność

wielki wybór w okularach i szklach zapasowych, także wszelkie przybory muzyczne.

Fachowy warsztat

reparacyjny.

## Kafle

w najnowszych kolorach i deseniach oraz

cegły szamotowej i okucia do piecy

poleca bardzo korzystnie

**T. KOZICKI**

BRODNICA, Hallera 17

## TAPETY KOSY

po cenach niższych w 300 deseniach polecają w szty od 40 gr oraz

**wszystkie przybory malarskie**

POLECA **DROGERIA pod „ANIOŁEM, R. CHYLEWSKI nast.**

właśc.

**R. Kaszubowski**

LUBAWA, Warszawska 14

## POLECAM

stale na składzie

Papa — Smoła — Lepnik

Wapno Ia

Cement „Wysoka“

Okucia do drzwi i okien

Gwoździe

Żelazo obręczowe

Siatki do plotów

**Alfons Leski**

LUBAWA - Pomorze

Grunwaldzka 10.

Skład żelaza - narzędzi - Art. budowlane - Sprzęty kuchenne

Porcelana - Szkło - Fajans

Po niższych cenach polecam

**oryginalne**

**OLEJE** samochodowe

Gargoyle Mobiloil

**J. Cieszyński**

drogeria

Nowe Miasto Lubawskie

Tel. 62 Rynek 7

## Oryginalne westfalskie

Kościszko, Pleszewianka Pomorzanka i inne

**jakość gwarantowana.**

Najlepsze wapno i cement portl.

Smole, papy smołową i bitumiczną

Kafle białe i kolorowe

Koryta kamionkowe

Żelazo o wszelkich wymiarach

Siatki do ogrodzeń

**Granie konne**

Węże sztuczne

i przybory pszczelnicze

poleca po cenach niskich

**A. Truszczyński**

skład żelaza.

Lubawa, tel. 94

## Części do kosiarek

i żniwiarek wszelkich typów

dostarcza po najniższych

cenach

**„UNIA“ sp. akc. Brodnica**

Lubawa, Rynek 15.

## MEBLE

solidne i nowoczesne

w rozmaitych egzotycznych

drzewach.

Wyroby własne

gwarantowane

poleca

**Wł. Maliszewski,**

Lubawa, Rynek 15.

Objazdowe

## Kino Dźwiękowe

Lubawa

w poniedz. d. 20 bm.

o godz. 8.15

Nowe Miasto

we wtorek, d. 21 bm.

o godz. 8.15

20 aktów!

Do łez wzruszający polski film p. t.

## „Skłamałam“

Dramat najgłębszych uczuć i wielkich wrażeń, odsłaniający drastyczne zagadnienia, o których się nie mówi.

Role główne: **J. Smosarska i E. Bodo.**

Wstęp do 18 lat wzbroniony.

do tego

film, który jest tak potężny jak „Pogania“ i „Białe Cienie“ wzięte razem.

Najpotężniejszy film egzotyczno-sensacyjny p. t.

## „Huragan“

Porywająca pełna napięcia akcja!

O godzinie 4 dla młodzieży film p. t. „Huragan“.

Sceny huraganu, jakich oko ludzkie nie widziało!

Sala dobrze wietrzona.

# NASZ PRZYJACIEL

## DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę II. po Zielonych Świątkach.

### EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. 14, 16—24.

Onego czasu powiedział Jezus faryzeuszom tę przypowieść: Człowiek niektóry sprawił wieczerzę wielką i wezwał wielu. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, aby powiadził zaproszonym, żeby przyszłi, boć już wszystko gotowe. I poczęli się wszyscy społecznie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś i mam potrzebę wynieść, a oglądać ją; proszę cię, miej mię za wymówionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć jarzm wołów i idę ich doświadczać; proszę cię, miej mię za wymówionego. A drugi rzekł: Żonę pojąłem, a przeto nie mogę przyjść. A wróciwszy się sługa oznajmił to Panu swemu. Tedy gospodarz, rozgniewawszy się, rzekł słudze swemu: Wynijdź rychło na ulice i uliczki miasta, a ubogie i ułomne i ślepe i chrome wprowadź tu. I rzekł sługa: Panie, stało się, jakoś rozkazał, a jeszcze jest miejsce. I rzekł Pan słudze: Wynijdź na drogi i opłotki, a przymuś wnieść, aby był dom mój napełnion. A powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy są zaproszeni, nie ukąsi wieczerzy mojej.

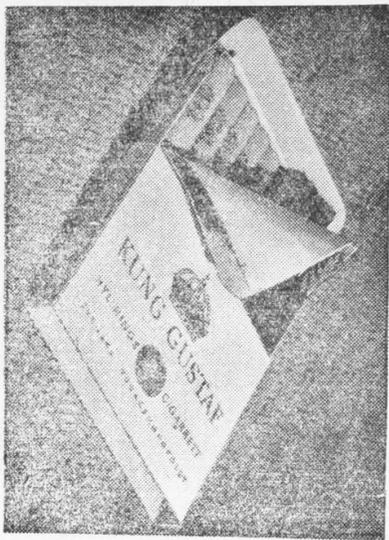
### Nie należmy do tych, którzy się społecznie wymawiają!

Różne wymówki mieli według dzisiejszej Ewangelii zaproszeni na wieczerzę gości.

Pierwszy z nich rzekł: Kupiłem wieś i mam potrzebę wynieść, a oglądać ją, drugi: kupiłem pięć jarzm wołów i idę ich doświadczyć, obydwa więc przytaczają sprawy, które bynajmniej nie są zakazane.

Sprawy i zatrudnienia, które nam wskazuje Ewangelia, same przez się nie są grzeszne. Zbawiciel też nie żąda wcale, aby człowiek nie miał się nimi zajmować, aby nie mógł powiększać majątku i własności swojej, aby nie miał doglądać i strzec swojej posiadłości ziemskiej, najmniej zaś, aby jako urzędnik, gospodarz lub kupiec nie miał obok troski o swoje własne utrzymanie pragnąć także i popierać wszelkimi siłami dobra bliźnich w ziemskim własnie zakresie, lecz Chrystus chciał nam wskazać przez to, jak to wielu ludzi z powodu ziemskich swoich zatrudnień zaniedbuje sprawy niebieskie, jak to rzeczy małe i znikome przekłada nieraz nad rzeczy wyższe i ważniejsze i jak to wielu na ziemi krząta się, pracuje i mozoli i takie podejmuje sprawy, jakoby żadnego wyższego nie mieli powołania i jakoby wiecznie tu żyć mieli i wcale ich ani śmierć ani sąd ani wieczność nie czekała.

Wszystkich bez wyjątku wzywa gospodarz, aby przyszli pożywać wielką wieczerzę, którą Bóg chce nakarmić duszę człowieczą, to jest, słowo Boże, tj. Ciało i Krew Zbawiciela, to są sprawy zbawienia duszy naszej, lecz oni nie chcą ani słuchać i wymawiają się ziemskimi swoimi sprawami i zatrudnieniami, które ich zajmują tak, iż ani chwili czasu nie mają, by mogli spojrzeć do wnętrza swego, do duszy swojej i aby mieli zająć się sprawami niebieskimi.



W związku z 80 rocznicą urodzin szwedzkiego króla Gustawa V, przypadającą 16 bm, pewna fabryka tabaki wypuściła na rynek nowy gatunek papierosów marki „Król Gustaw”.

My nie chcemy należeć do tych, którzy się społecznie wymawiają, bo czcymy tylko są te wymówki. Do wszystkiego mamy czas, tylko mię go nie chcemy do służby Bożej, do nabożeństwa. Chodźmy więc wszyscy, którzy jesteśmy obciążeni, a obciążonymi jesteśmy wszyscy i już się więcej nie wymawiajcie od tej uczty, do której nas zaprasza Król Niebieski.

### Powrotna fala religijności w Rosji.

Prawosławny biskup rosyjski w Wiedniu, Mgr Seraphim, ogłosił w „Revue anticommuniste” artykuł, dotyczący życia religijnego i jego prześladowania w Sowietach. Według słów biskupa fala religijności powraca w Rosji Sowieckiej. Akcja tedy bezbożników nie osiągnęła zamierzonego celu i fiasko tej akcji zarysowuje się co.az wyraźniej, bo liczba nowonawróconych do Kościoła Rosji sowieckiej wzrasta się z dniem każdym. Przez długi czas wierni ukrywali się w katakumbach nowoczesnych, ale już dzisiaj coraz jawniej odbywają praktyki religijne, posuwając się do ujawnienia symboli religijnych w postaci procesji publicznych, przepięnienia świątyn, noszenia krzyżów, szkaplerzy, których ilość dochodzi do milionów egzemplarzy. Bezbożnicy zakazali produkować te dewocjonalie.

W świątyniach rosyjskich dokonywuje się masowych chrztów nie tylko nowonarodzonych dzieci, ale i starszych, którzy z wielu przyczyn nie mogli się dawniej poddać temu obrządkowi. Ponieważ ilość świątyni nie zamienionych na muzea, biura itp. jest znikoma, a w wielu miejscowościach nie ma ich wcale, przeto powstał zawód popów wędrownych i chrześcijan wędrownych, którzy dają pociechę i szerzą religijność. Praktyka religijna rozszerzyła się do tego stopnia, że wierni domagają się ponownego odwołania zamkniętych cerkwi i podania takie są coraz częstsze i zaopatrzone w coraz liczniejsze podpisy wiernych. Robotnicy nie lękają się terroru antyreligijnego i jawnie wyznają swą przynależność do cerkwi. Zjawisko to daje się zauważyć we wszystkich wyznaniach do tego stopnia, że na 170 milionów mieszkańców Rosji sowieckiej obliczają niewierzących zaledwie na 40 milionów. Fakt ten wzbudził wielki popłoch i trwogę w kołach komunistycznych Rosji sowieckiej. (APA)

### Czarowna baśń.

Sonet.

Cichutka, jasna noc gwiazdkami rozestana  
Przyśniła mi się raz, jakoby cud anielski;  
Zesłała czaru moc, stworzyła światek sielski  
W zimowy śnieżny czas, cudowna i kochana.  
I w pięknej baśni tej, — ty byłaś przy mym sercu,  
A w oczach twoich lśnił niezmierny blask upojeń...  
I w tęsknej duszy mej zasiałem kwiatek rojeń, —  
A mieszając rosy pił na rejskich łąk kobiercu.  
Lecz raptem pierzechnął sen i znikły gwiazdki w gó-  
Uleciał bajki czar, jak ptak spłoszony nagle. [rzej,  
I tylko nocy cień wciąż trwał o czarnej chmurze...  
Wspomnienia słodkich śnieg porwały smutne żagle,  
Nadzieję przecież mam, że wróci sen uroczy...  
Że ujrzę jasną noc — i swe błękitne oczy! F.

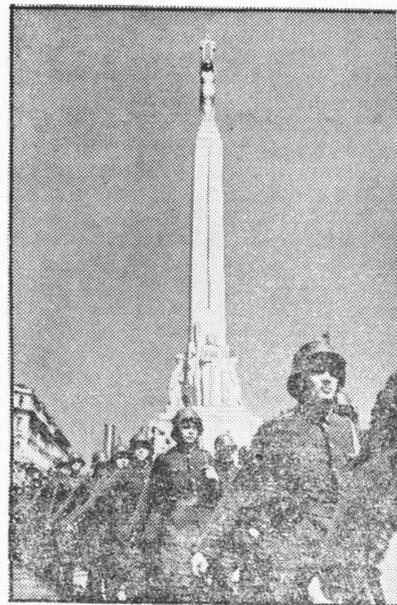
### 12.000 kobiet składało hołd Królowej Jadwidze na Wawelu.

W ub. sobotę wieczorem i w niedzielę rano przybyło do Krakowa kilkanaście pociągów popularnych, przywożąc bardzo liczne grupy członkiń Katolickiego Stow. Kobiet z całej Polski. Zjazd ten, połączony ze zjazdem delegatek K. S. K., który obradował w Krakowie, miał na celu złożenie zbiorowego hołdu kobiet polskich Królowej Jadwidze. Ogółem przybyło do Krakowa około 12.000 kobiet.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele św. Piotra, odprawionym przez ks. metropolitę Sapięę. Po nabożeństwie uformował się olbrzymi barwny pochód, który ruszył na Wawel.

Na krążanku zajęli miejsca w otoczeniu pocztów sztandarowych dostojnicy kościelni. Przemówienie wygłosił prezes Kalinowski, po czym zespół artystów wykonał misterium „Powstań Jadwigo” z towarzyszeniem muzyki, wykonanej przez zjednoczone chóry krakowskie i orkiestrę.

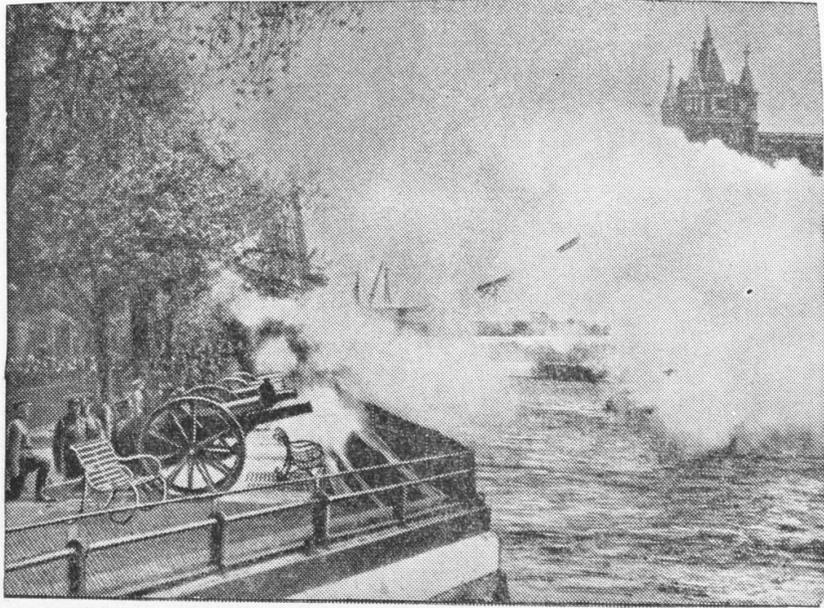
Następnie grupy uczestniczek zjazdu udały się do katedry, gdzie złożyły hołd u serkofagu Królowej Jadwigi, składając liczne wieńce i wiązanki kwiatów. Po południu odprawione zostało krótkie nabożeństwo dla K. S. K. w kościele OO. Jezuitów u trumny z relikwiami św. Andrzeja Boboli.



Defilada wojska lotewskiego w dniu święta narodowego w Rydze.



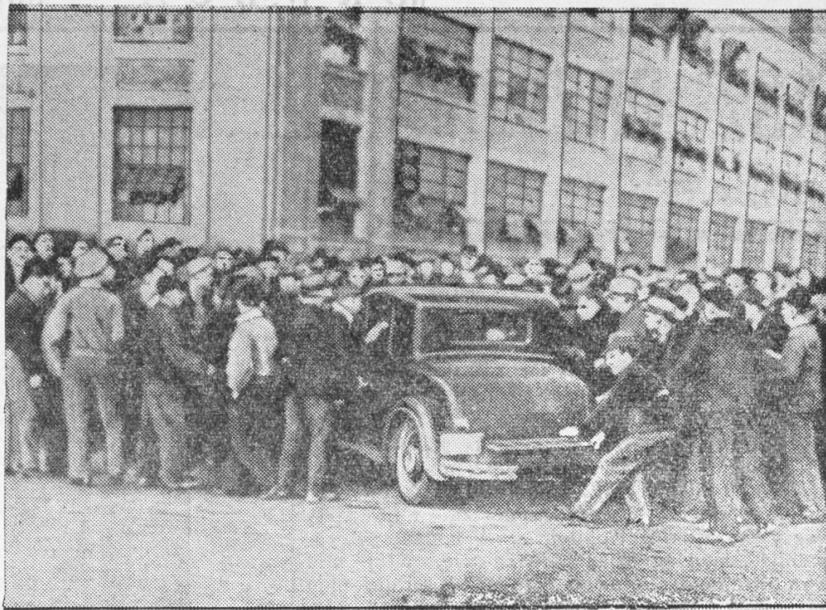
Część eskadry lotniczej brała udział w rewii wojsk angielskich z okazji I rocznicy koronacji króla Jerzego VI.



W dniu I rocznicy koronacji króla angielskiego oddano salwy honorowe z armat na moście twierdzy Toweru.



Na jednej z ulic Rotterdamu zawaliła się wysoka ściana domu i zabiła 8 osób, a 40 poraniła.



Obrazek ze strajku w zakładach karoseryjnych w Flint (Michigan).

### O unarodowienie handlu drzewnego. W Poznaniu obraduje ogólnopolski zjazd przemysłowców i kupców drzewnych.

Poznań. Od dawna organizowany i starannie przygotowany pierwszy ogólnopolski kongres chrześcijańskich przemysłowców i kupców drzewnych rozpoczął w niedzielę obrady w zapelnionej auli WSH. Celem tego kongresu jest stworzenie wielkiej organizacji polskich przemysłowców i kupców drzewnych oraz unarodowienie przemysłu polskiego, znajdującego się dziś w ogromnej większości, zwłaszcza na terenie wschodnich i centralnych ziem, w rękę Żydów. Na kongres przybyli przedstawiciele zarówno producentów drzewnych, więc właściciele lasów, jak i przemysłowców i kupców z całej Polski. Ministerstwo przemysłu i handlu reprezentował naczelnik wydziału p. Budzyński, obecni byli przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, zarządu miejskiego, przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej i innych instytucji finansowo gospodarczych.

Obrady zagał imieniem komiteta organizacyjnego jego przewodniczący p. Dereziński, witając gości i delegatów, po czym zaproponował na przewodniczącego dyrektora Fundacji Kórnickiej p. Pacińskiego. Na wiceprzewodniczącego powołano p. Strzegowskiego, prezesa zrzeszeń przemysłu i handlu w Warszawie, p. Tyszkiewicz, prezesa związku właścicieli tartaków i kupców drzewnych na Pomorzu, p. inż. Pragłowski.

Nastąpiły przemówienia powitalne, które rozpoczął w imieniu ministra przemysłu i handlu p. naczelnik Budzyński, podkreślając znaczenie przemysłu i handlu drzewnego i zapewniając, że rząd poprze wysiłki kongresu w kierunku wytworzenia czysto polskiego eksportu drzewnego. Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu p. Kałamajski omówił kwestię unarodowienia handlu.

Na koniec dłuższe przemówienie programowe wygłosił prezes rady naczelnej związków drzewnych dr Krystyn hr Ostrowski, który mówił również w imieniu bloku polskich organizacji drzewnych, który podkreślił obrzynie znaczenie drzewnictwa w Polsce. Z drugiej strony zaś zwrócił uwagę na wielkie trudności, z jakimi połączone będzie unarodowienie przemysłu i handlu drzewnego w Polsce ze względu na konieczność obronnych kapitałów, a zwłaszcza dlatego, że dotychczas zarówno prywatne, jak i państwowe banki wykazywały mało zrozumienia dla tych spraw.

Po tych przemówieniach nastąpiło omawianie spraw, znajdujących się na porządku dziennym. Dalszy ciąg obrad nastąpił w poniedziałek.



Przed 10 laty wydarzyła się głośna katastrofa samolotowa amerykańskiego lotnika Pawła Redferna, który zginął w czasie lotu nad Połudn. Ameryką. Wypadek zdarzył się w okolicach, zamieszkałych przez dzikie plemiona. Przez długi czas przypuszczano, że lotnik żyje, lecz dostał się do niewoli dzikich plemion. Obecnie powrócił z brytyjskiej Guayany ekspedycja, która stwierdziła, że Redfern wyszedł z życiem z katastrofy samolotowej. Przez kilka lat błądził on w puszczy, nie mogąc się z niej wydostać. Zmarł dopiero niedawno.

### Baczność! — żmije.

W miesiącach letnich jedną z plag okolic leśnych, szczególnie o wilgotnym podłożu lasów są żmije, których ukąszenia w niektórych wypadkach grożą śmiercią, a z reguły wcześniej leczone, ciężkim schorzeniem całego organizmu, nierzadko kończącym się ogólnym, stałym zniechęceniem. Szczególnie niebezpieczne są ukąszenia żmii w okolicy głowy i te zazwyczaj kończą się śmiercią, o ile nie są natychmiast leczone zastrzykiem specjalnej surowicy.

Zanim jednak opiszemy sposoby leczenia — i własności surowicy przeciw ukąszeniom tych, w bieżącym roku licznych gadów w naszym kraju — musimy zwrócić uwagę wszystkich tych, którzy zmuszeni są przebywać w okolicach nawiedzonych przez żmije, że zwykła uwaga i unikanie chodze-

nia boszo zapobiegnie wielu wypadkom. Wyjaśnić bowiem należy, że żmije nigdy same nie atakują, a na widok człowieka zazwyczaj uciekają śpiesznie. Gdy jednak ktoś je nieostrożnie potrąci lub nadepcze, to broniąc się, kassają w sposób błyskawiczny.

W razie jednak nieszczęśliwego wypadku, gdy z takich czy innych powodów nastąpiło ukąszenie należy natychmiast silnie podwiązać rękę czy nogę wyżej zranionego miejsca (np. jeżeli żmija ukąsiła w palec u nogi lub w piętę, to trzeba jakimś gałganem związać silnie nogę w kostce), aby nie dopuścić rozchodzenia się jadu wraz z krwią w głąb organizmu. Następnie jakimś ostrym narzędziem rozciąć szerzej ranę, aby spłynęło więcej krwi, a z nią największa możliwie ilość jadu. Wreszcie jak najprędzej zapuścić zranione miejsce jodyną. Są to jednak tylko środki, które mogą przynieść ulgę i nie dopuścić do groźniejszego zakażenia całego organizmu. Natomiast jedynym środkiem, bezwzględnie skutecznym jest zastrzyknięcie surowicy przeciw żmijowej. Surowicę tę można dostać w każdej aptece, a w razie nieobecności lekarza, może być zastrzyknięta i przez felczera. Zastrzyk z tej surowicy, która jest w sposób specjalny wyrabiana z jadu żmij, zapobiega w zupełności wszelkiemu niebezpieczeństwu z powodu ukąszenia przez żmiję, z tym jednak zastrzeżeniem, że musi być zastosowany jak można najszybciej.

### Tragiczny zgon inżyniera od ukąszenia muchy.

50-letni inż. Fr. Szczygieł, nac. wydziału komunikacyjnego urzędu wojewódzkiego we Lwowie, odbywał ostatnio służbową podróż autem. Przed 3 dniami w drodze powrotnej ukąszony został przez muchę, skutkiem czego nastąpiło zakażenie całego organizmu. Przez 3 dni inżynier gorączkował i ostatnio w nocy zmarł.

Charakterystyczne jest, że szofer, który prowadził maszynę, został również ukąszony i zapadł na zdrowiu, ale po 2 dniach stan jego znacznie się poprawił.

### Straszna trąba powietrzna.

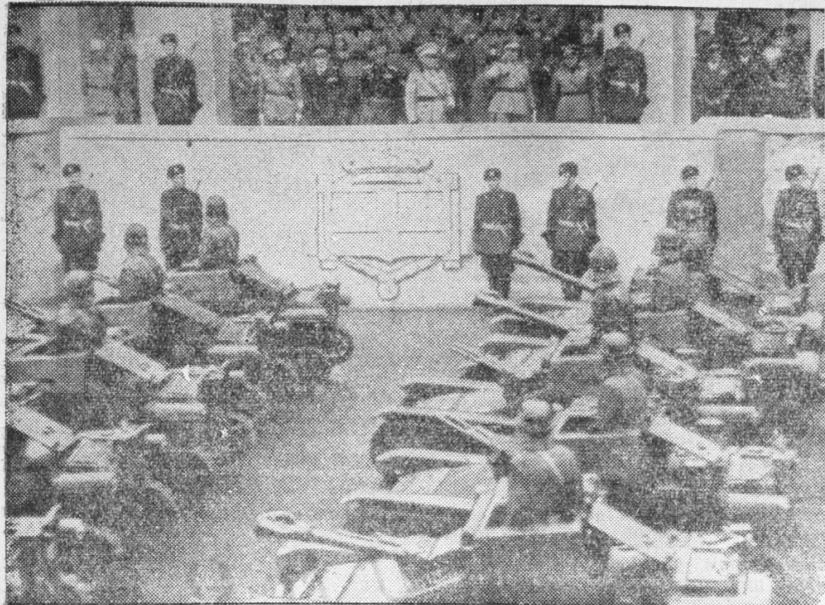
Nowy Jork. Nad stanem Texas przeszła burza o niesłychanej sile. Tornado nawiedziło w szczególności miejscowość Chyde. 20 domów uległo zburzeniu. M. in. trąba powietrzna zburzyła szkołę w chwili, gdy odbywały się lekcje. Wiatr był tak silny, że zrzucił z drogi samochody ciężarowe. Liczba ofiar w ludziach jest dotąd nieznaną.



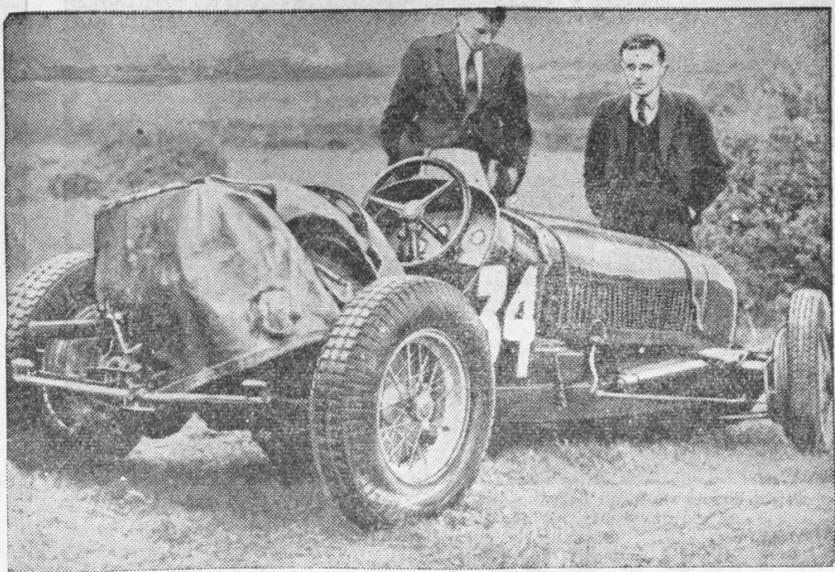
Rocznica powstania Rzymu obchodzona była jako święto pracy. Na zdjęciu Mussolini zapoczątkował budowę wspaniałej promenady Via Imperiale.



Organizacja włoskiej młodzieży faszystowskiej w pochodzie.



W mundurze I marszałka Imperium włoskiego wziął Duce niedawno udział w rewii wojskowej.



Na torze wyścigowym Cork w Irlandii uległ nieszczęśliwemu wypadkowi znany kierowca J. P. Wakefield w wozie Maserati.

### Niemcy liczą 73 miliony mieszkańców.

Według danych, opublikowanych przez czasopismo „Neues Volk”, ludność „Wielkich Niemiec (wraz z Austrią) wynosi 73.144.235 osób. W całych Niemczech (z Austrią) mieszka ok. 27 milionów katolików.

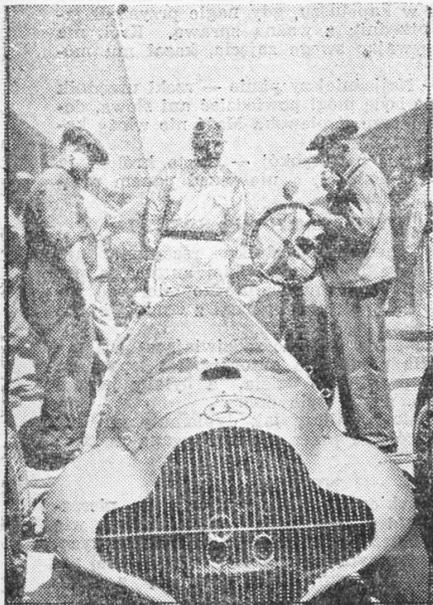
### Niemcy czynią gorączkowe zakupy zboża.

Powszechną uwagę zwracają gorączkowe zakupy zboża, uskuteczniiane ostatnio przez Niemcy. Według informacji ze źródeł angielskich zakupiły Niemcy w ostatnich 8 miesiącach 27 razy tyle zboża, co w tym samym okresie roku ubiegłego.

Fakt ten potwierdza również międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie.

### 12 lat z nożycami w brzuchu.

Przed 12 laty rozciągnięty chirurg włoski Glimantoni zostawił po operacji nożyczek w brzuchu pacjentki Paoletti. Obecnie niewiasta zaczęła cierpieć na bóle wewnętrzności. Prześwietlenie rentgenowskie wykazało tak niesłychane niedbalstwo. Ostatnio Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok na lekarza. Pani Paoletti zażądała 114.000 lirów, z czego sąd przyznał jej połowę.



Manfred von Brauchitsch podczas treningu do wyścigów o wielką nagrodę Tripollisu.



Marynarze angielscy przy pomocy liny okrętowej ciągną samochód z kościoła do hotelu na ucztę weselną, w którym jedzą pewien oficer marynarki wojennej ze swą nowopoznałą małżonką.

### 40-ro dzieci zatrulo się lodami.

W Zduńskiej Woli z okazji dnia dziecka urządzono zabawę i komitet organizacyjny zamówił w jednej cukierni lodów dla dzieci. Tegoż samego dnia zachorowało około 40 dzieci z objawami zatrucia, przy czym u wszystkich niemal stwierdzono podniesienie temperatury, wymioty, zawroty głowy i bóle żołądka oraz brzucha.

Dzieci umieszczono w szpitalu. Władze policyjne przesłały resztki lodów do analizy do Państw. Zakł. Higieny w Łodzi. Przeciw dostawcy lodów zarządzone dochodzenie karne.

### Krwawa walka 100 polejantów z oszalałym bandytą.

Od trzech miesięcy grasował w okolicy Radomska w pow. piotrowskim 33 letni bandyta Mieczysław Gajewski, który ma na sumieniu kilka morderstw i napadów rabunkowych.

Przed kilku dniami dokonał on napadu na sklep Kaczmarekówny we wsi Wola Grzymalina, gdzie pozbawił życia 3 osoby i groził śmiercią kilku osobom. Gajewski w okolicy Radomska siał panikę wśród ludności.

Ostatnio kierownik komisariatu PP. w Piotrkowie, Nickelas, bawiąc na inspekcji w osadzie Gorkowice pod Radomskiem, spotkał podejrzane-

go osobnika, w którym poznał Gajewskiego. Komendant usiłował zatrzymać go, bandyta jednak zasypał go gradem kul, z których jedna raniła Nickelasa w głowę. Gdy ranny stracił przytomność, bandyta zbiegł.

Zasłarmowana policja z Radomska i Piotrkowa w liczbie 100 osób w czasie pościgu natrafiła na kryjówkę Gajewskiego. Wywiązała się strzelanina i bandyta trafiony w plecy, padł trupem na miejscu.

Przy zabitym znaleziono rewolwer, zapas naboju oraz większą ilość gotówki.

Ranny kom. Nickelas przewieziony został do szpitala w Łodzi, gdzie w czasie operacji okazało się, że kula przeszła przez czaszkę i wyszła tyłem głowy, nie naruszając mózgu. Dzięki temu szczęśliwemu zbiegowi okoliczności ranny niewątpliwie powróci do zdrowia.

### Nalot ważek zapowiada upalne lato.

Puek. Nad brzegami otwartego Bałtyku nastąpił ostatnio olbrzymi nalot ważek, które od strony morza przy wietrze północnym leciały w głąb kraju. Osobliwa ta wędrówka owadów zwracała ogólną uwagę, gdyż wywierała wrażenie potężnej szarańczy. Pojawienia się tych chmar stanowi zapowiedź upalnego i suchego lata. Największy nalot ważek przed laty był w roku 1917.

## Msiażące Dziecko.

Powieść.

30)

(Ciąg dalszy).

XII.

Nazajutrz po zamachu na Włodzimierza siedział kapitan Ekuson w kawiarni i przeglądał gazety. Naraz spostrzegł między nowinami ze stolicy coś, co go bardzo zainteresowało i widocznie ucieszyło, bo uśmiech osiadł mu na twarzy. Przeczytał bowiem, co następuje:

„Wczoraj w nocy wykonano zamach na młodego lekarza, doktora Włodzimierza Brodę. Morderca zakradł się do mieszkania lekarza i ukrywając się pod łóżkiem, czekał, aż wszyscy usną. Następnie wyszedł z ukrycia i zadał śpiącemu aozem kilka ran w piersi. Po tym zbrodnictwie czynnie wyskoczył oknem. Niewyjaśnionym dotąd sposobem wystrzelił pistolet, jaki morderca miał przy sobie i trafił go w głowę tak, że tenże spadł na bruk trupem. Wątpią o tym, czy się uda rannego lekarza zachować przy życiu”.

— Wątpią o jego życiu — mruknął kapitan a tamten nie żyje; to wybornie!

Pan Ekuson był tak ucieszony z tej wiadomości, jakby wielki los na loterii wygrał. Jego uciesze było za ciasno w kawiarni, więc wyszedł. Istotnie wiele szczęścia spadło od razu na niego; znenawidzony rywal został usunięty, a niewygodny morderca zamilkł na wieki. Kapitan oszczędził sobie 10 tysięcy franków, a nadto pozbył się tego jedynego człowieka, który wiedział, iż on był głównym sprawcą morderstwa.

Teraz postanowił nie tracić czasu, lecz zaraz udać się do hrabiego Arnsteina i prosić go o rękę córki. I tu sprzyjało mu szczęście; hrabia przyjął go bardzo grzecznie i oświadczył, iż ze swej strony nie stawia małżeństwu Heleny z kapitanem żadnej przeszkody, ale dodał, że córce pozostawia wolną wolę. Jeżeli ona się zgodzi, natenczas sprawa będzie załatwiona.

Panu kapitanowi nie bardzo się podobało, że hrabia małżeństwo od przyzwolenia hrabianki Heleny uzależnia, ale nie dał tego po sobie poznać. Z uśmiechem zgodził się na ten warunek, a hrabia poprosił go, aby za kilka dni znów do niego przybył; tymczasem on się z córką rozmówił i zarazem dodał, że się nie sprzeciwia.

Dni czekania były bardzo, bardzo długimi dla kapitana. Otrzymał on w tym czasie wiado-

mość z domu, że ojciec jego na śmierć zachorował i chciałby się z nim widzieć. Kapitan nie odpisał na ten list ani też nie pojechał do umierającego ojca, bo zdawało mu się, że stał niejako na straży swego szczęścia; gdyby straż opuścił, szczęście mogłoby mu się z rąk wysunąć.

Nakoniec przeszły dni oczekiwania; kapitan pojechał do hrabiego. Ten przyjął go nadzwyczaj grzecznie i to się kapitanowi nie podobało. Niedługo też zmiarkował ze słów hrabiego, iż sprawa się rozbiła, że hrabianka za niego wyjść nie chce. W tej chwili miał takie uczucie, jakby się przepaść przed nim otworzyła; wszystkie jego nadzieje zniknęły, a przyszłość przedstawiała się czarno. Złość go opanowała wściekła i zawołał podniesionym głosem:

— Nie dziwię się temu, że hrabianka Helena nie chce zostać moją żoną; wiem bowiem, że kocha się w byłym żebraku!

Hrabia Arnstein zmarszczył brwi i zawołał:

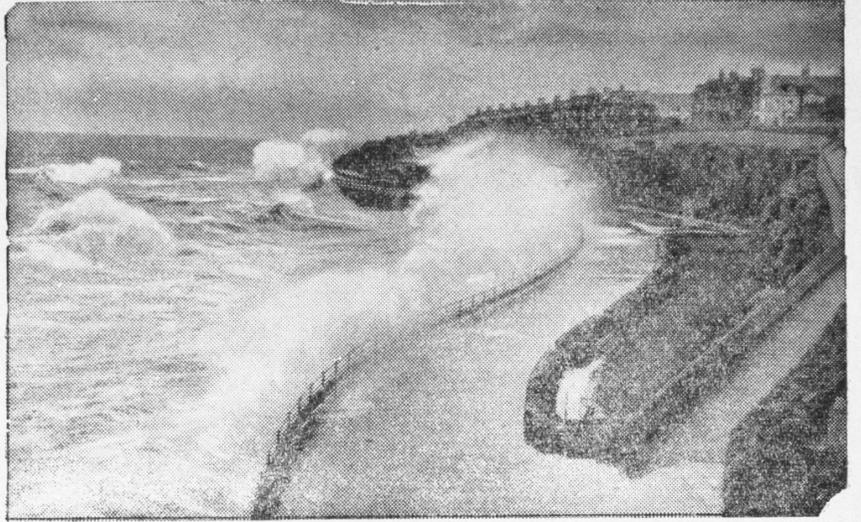
— Jeżeli pan chcesz się okazać szlachcicem, to mów pan jaśniej.

— Owszem — odpowiedział bezczelnie kapitan — mogę mówić wyraźnie o tym, o czym wróble po dachach świergocą. Oto córka pana hrabiego kocha się w doktorze Włodzimierzu...

(C. d. n.)



Na wybrzeżu Kornwallii w Anglii poszczęśliło się pewnemu rybakowi z 12 letnim synkiem złowić ok. 4 mtr. rekina, który zaplątał się w sieć.



Piękne zdjęcie z orkanu, jaki niedawno przeszedł na angielskim wybrzeżu przy Northumberland.

## WIADOMOSCI

### Z polskiego Tow. Krajoznawczego.

**Działdowo.** Zarząd tut. Oddziału podaje do wiadomości swych członków, iż rozpoczął się cykl wycieczek krajoznawczych w najbliższe okolice Działdowa wycieczką do Grodziszna n. Działdówką za Kaszęmymdorem (w niedzielę ubiegłą). Przewidziane są wycieczki do Kurhanów w Gródkach, szlakiem Jagiellowym do Szczuplin, Tuczek, Rybna itd.

W środę, dnia 15 bm. o godz. 5 po poł. zwiedzenie Muzeum Chamockiego, potem zamku pokrzyżackiego (podobnie jak wycieczki, prowadzi p. E. Biedrawina).

Celem ułatwienia przybywającym do Działdowa turystom i krajoznawcom zorientowania się w najciekawszych miejscowościach powiatu, na dworcu kolejowym umieszczona zostanie barwna mapa powiatowa, wyk. przez p. prof. Wiśniewskiego.

Staraniem tut. Zarządu PTK w szkole powsz. im. króla Władysława Jagiełły w Działdowie urządzone zostanie schronisko turystyczne. Ministerstwo WR i OP przyznało 20 łosek, materaców, koców i bielizny pościelowej.

Członkowie PTK posiadają prawo do 50 proc. indywidualnych zniżek kolejowych.

Przy okazji podaje się do wiadomości, iż Centrala PTK czyli Oddział warszawski organizuje dalsze wycieczki, w których członkowie Oddziału działdowskiego, posiadający legitymacje, mogą wziąć udział.

W lipcu i sierpniu odbędą się 3 duże wycieczki wakacyjne o bardzo interesujących trasach, a mianowicie:

1) dnia 3—17 lipca 15-dniowy obóz wędrowny „Najpiękniejszym szlakiem Polski” — Kraków, Hucisko za Suchą, Babia Góra, Orawa, Zakopane, Tatry, Spisz, Dunajec przez Pieniny do Szczawnicy, pasmem Radziejowskim i Krynkim do Kryniczy, stąd kolejną do Sandomierza i z Sandomierza statkiem do Warszawy — prowadzi p. Szczepkowski.

2) dnia 1—20 sierpnia „20 dni w Tatrach” — prowadzi dr St. Przewalski.

3) 3—20 sierpnia „3 tygodniowa wycieczka w Beskid Wschodni od Sanoka do Worochty” — prow. dr M. Orłowicz. Oprócz powyższych wycieczek Komisja Towarzyska urzędująca w podkomisji Wycieczkową Kolonię Wypoczynkowo-Krajoznawczą nad Wigrami. Kolonia odbywać się będzie w lipcu pod kierunkiem p. J. Mrozówny.

Koszt dzienny około 2,50 zł (utrzymanie i mieszkanie). Blższych informacji udziela biuro PTK. Zgłoszenia i zapłaty do dnia 15 czerwca włącznie. Wpisowe 10 zł. — Warszawa, Nowy Świat 19.

### Z miesięczn. zebrania SN.

**Lidzbark.** Dnia 7 bm. wieczorem w lokalu Hotelu 3 Koron odbyło się mies. zebranie członków Miesiąca Kofa Str. Narodowego z udziałem około 50 członków. Zebranie zgłosił kierownik p. Stan. Gawryś, po czym wygłosił dłuższy referat o kwestii żydowskiej, akcji oświadczenia ludności, o unarodowieniu żydowskiego handlu i rzemiosła. Ten tak przykry stan rzeczy jednakże musi ulec zmianie i to przez akcję legalnego bojkotu, oświadczenia, a przede wszystkim przez zainteresowanie i pełne zrozumienie szerszego ogółu dla wysiłków ruchu narod. Apellem do usilnej współpracy w SN zakończył kierownik swój treściwy referat. Z kolei krótkie sprawozdanie z akcji pikietowej złożył sekretarz Cz. Rogoziński, poruszył różne sprawy organizacji oraz potępił niezrozumiałą bierność tuł. obywateli dla spraw narodowych. Wywał zatem obecnych do zachęcenia owych maruderów do wstąpienia w szeregi Str. Nar.

W dyskusji zabierano liczne głosy. Poza tym zdecydowano dalsze prowadzenie akcji pikietowej podczas targów.

Jednocześnie uchwalono urządzenie dnia 15 sierpnia rb. zjazd S. N. w Lidzbarku wzgl. obchód „Cudu nad Wisłą”. Ustalono program obchodu i wybrano Komitet wykonawczy, składający się z 15 członków. Uchwalono również przeprowadzić kontrolę członków na zebraniach. Sprawy uregulowania składek mies. poruczone kierownictwu. Pleśnią „Boże coś Polskę” i hasłem organizacyjnym zakończono zebranie.

### Napad rabunkowy.

**Łązyn.** Ostatnio w nocy włamał się jakiś złoczyńca do mieszkania mleczarza Herberta w Łązynie w pow. toruńskim celem dokonania rabunku, a napotkawszy na silny opór ze strony 48-letniej żony mleczarza Marty Herbertowej, zadał jej sztabą żelazną silny cios w głowę, po czym uciekł.

W szpitalu miejskim na Mokrem dokonano operacji głowy ciężko rannej. Policja aresztowała jakiegoś osobnika. Stan ciężko rannej jest bardzo groźny.

### 112 domów pastwą ognia.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w żydowskiej piwiarni w Zaklikowie, pow. Janów Lub. Ogień objął sąsiednie budynki.

Mimo energicznej akcji ratunkowej Zaklików spłonął doszczętnie. Pastwą ognia padło 112 domów mieszkalnych — i liczne zabudowania gospodarskie. Straty, według przewidywanych obliczeń, przekraczają 250 000 zł.

Bez dachu nad głową zostało 700 osób. 2 osoby podczas akcji ratunkowej odniosły ciężkie poparzenia.

### Kilka osób zatruto się lodami.

W Dobrzyńcu nad Drwęcą kilka osób dorosłych i dzieci uległo zatruciu lodami. U trzech małych dzieci Ostrowskich stwierdzono stan tak groźny, że musiano ich przewieźć do szpitala w Rypinie.

Zatrute lody sprzedawała jadalnia żydowska Chał Ptótniawka, którą osadzono w areszcie śledczym. Przyczyną

zatrucia był kwas cynkowy, który wytworzył się w cynkowej maszynie do zamrażania lodów. Polleja prowadzi dalsze dochodzenia.

### Dziennik polski w Argentynie sprowadza papier z Polski.

Wychodzący w Buenos Aires dziennik polski „Codzienny Niezależny Kurier Polski” drukuje się na polskim papierze, sprowadzanym przez wydawnictwo tego dziennika z Polski.

Pierwszy transport papieru polskiego wyniósł 10 tys. kg. Wydawnictwo toruje w ten sposób drogę polskiemu przemysłowi w Argentynie.

### „Orleń” — Maturzystom

Ukazał się nowy wakacyjny numer czasopisma polskiej młodzieży szkolnej „Orleń”. Posiada on aż 30 strony druku i wiele pięknych ilustracji Graficzna strona jak zwykle — na wysokim poziomie.

W treści znajdujemy kilkanaście listów do „Orleń” ze słowami uznania i zachęty od wielu najwybitniejszych przedstawicieli starszego społeczeństwa, jak np.: J. Em. Ks. Arcybiskup Teodorowicz, J. E. Ks. Biskup Łukomski, Senator Marian Seyda, Ks. Prałat Prądyński, Profesorowie Uniwersytetów: Jaxa Bykowski, Głębicki; Literaci: G. Morcinek, St. Miłaszewski, W. Miłaszewska, obok wielkich działaczy St. Rymara A. Rzęda, St. Sedlaczka i wielu innych.

Reszta numeru poświęcona jest maturzystom. Zawiera cenne wskazówki dla młodzieży, kończącej gimnazja, w postaci wiadomości o wyższych uczelniach i podchorążówkach oraz artykułach na temat, jakimi być mają młodzi chłopcy i dziewczęta idący w życie. („O pewnym ideale życiowym”, „O pracy na sobą”, „Dawna białogłowa — a dzisiejsza kobieta polska”).

W bogatym numerze znaleźliśmy parę pięknych i wysoko nagrodzonych konkursów (np. fotograf, krajoznawczy).

Treść uzupełniają: piękne poezje i nowelki, ciekawe obserwacje i wiadomości z terenu szkolnego, wesołe gadki i kąci humoru.

„Orleń” w następnym roku szkolnym — jedenastym roku wydawnictwa staje się dwutygodnikiem. Oto nowe warunki prenumerat: rocznie 4,50 zł, półrocznie 2,50 zł, kwartalnie 1,50 zł. Egzemplarz pojedynczy 30 gr. Numery okazowe na żądanie bezpłatnie. Redakcja i Administracja „Orleń” Poznań, Al. Marcinkowskiego 22. Konto rozrachunkowe 36.

## KĄCIKI RADIOWE

### Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

**Sobota, 18 VI.** 6.15 Audycja poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dzien. poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół: Dożnyki szkolne. 11.40 Flet z płyt. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Słuch. dla dzieci pt. Mały lord. 15.45 Wład. gosp. 16.00 Mikrofon wśród gwiazd — raport z płyt. 16.45 Ci, co zostali na tyłach — pogad. z Poznania. 17.00 Muzyka tan. 18.10 Koncert kameralny. 18.45 Poronin w „Księżce ubogich” Kasprowicza — kwadrans poetycki. 19.00 Recital śpiew. Hupertowej. 19.20 Melodie Wileńszczyzny z Wilna. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą: a) audycja dla dzieci (z Wilna), b) Polacy w Niemczech 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Audycja dla wsi: O wytrwałości w poczynaniach. — pog. 21.10 Koncert ork. dętej Pułku Strzelców Podhalańskich (z Krakowa). 21.40 Tr. fragm. między państwem meczu lekkoatletycznego „Polska—Francja”. 22.10 Godzina niespodzianek (ze Lwowa). 23.10 Ost. wiad. dzien. wiecz.

**Niedziela, 19 VI.** 7.15 Audycja poranna. 9.15 Regionalna tr. ze Stanisławowa (przez Lwów). 12.01 Przemówienie wojewody Stanisławowskiego gen. Pastawskiego. 12.06 Poranek symf. z Teatru Małopolskiego im. Moniuszki w Stanisławowie. 13.00 O „Nocach i Dniach” — szkic lit. Dąbrowskiej. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.50 Premiera słuch. „Pełną parą na Hong-Kong”. 17.00 Koncert. 18.00 „Frasquita” — operetka Lehara. 20.05 Złot młodzieży szkolnej z Pomorza. 21.00 Wesoła Syrena: Wariacje radiowe na temat „Umarł Maciek, umarł”. 21.40 Tr. fragm. między państwem meczu lekkoatletycznego Polska—Francja. 22.15 Muzyka tan.

**Poniedziałek, 20 VI.** Do godz. 11 jak 18. 6, 11.00 Audycja dla poborowych. 11.20 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie — pog. dla dzieci. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Fragm. z operetek i walce Straussa: 16.45 Na falach południowego Atlantyku — fel. 17.00 Muzyka tan. 18.10 Recital śpiew. Zabedy—Sumickiego. 19.00 Sonata d-moll Stolpe (na fortepian). 19.30 Wesoły ogród zoologiczny — koncert rozrywkowy. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Na wozie i pod wozem — audycja słowno-muz. 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki — IV aud.

### Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

**Sobota, 18 VI.** 8.10, 11.40, 13.00 Płyty. 8.55 Wład. z Pomorza. 17.00 Święto Pułku Strzelców Toruńskich. 17.30 Wład. sport. z Pomorza. 17.40 Płyty. 17.45 Skrzydła nad morzem — przemówienie prezesa Aeroklubu Pomorskiego gen. Bortnowskiego.

## HUMOR

### OSTATNIE PIÓTNA

Malarze, nawet najznakomitsi, znajdują się często w bardzo przykrych warunkach materialnych.

Pablo Picasso, którego obrazy dopiero po śmierci autora sprzedawane były na wagę złota, przeważnie cierpią biedę i chodzą bez grosza. Kiedyś spotyka przyjaciela i woła uradowany:

— Wiesz, sprzedałem dziś swoje ostatnie piótno!

— Co? Te świetne krajozrazy, które wdziałem u ciebie?

— Nie — odpowiada Picasso — trzy prześcieradła i dwa ręczniki.

### GUD

W żydowskim towarzystwie opowiada ją o cudach. Zabiera głos stary Piperman.

— Pewnego razu siedzę sam w pustym pokoju. Była czarna, ciemna noc i cicho wokół. Nagle słyszę coś jakby plusk wody. Nadsłuchuję, słyszę wyraźnie, że coś chłupie w wodzie. Przeszedłem dziwną dreszczę. Strach mnie wielki wziął, ale idę popatrzeć co to jest. Wchodzę... i widzę, że moja Reginka myje sobie nogi.

— Przepraszam — odzywa się ktoś, ale myśleliśmy mówić o cudach.

— A to może nie był cud?

### KURTUAŻA KRÓLEWSKA

Karol II karmił pewnego razu swoje ulubione kaczki okruszynami chleba, która miał w kapeluszu, gdy nagle przyszedł jakiś urzędnik z ważną sprawą. Król, nie przerywając swego zajęcia, kazał mu mówić.

— Najjaśniejszy panie — rzekł urzędnik — nie będę mógł powiedzieć ani słowa, dopóki Wasza Królewska Mość nie włoży kapelusza!

— Daj pan spokój — na to król — ja przed kaczkami, a nie przed panem zdejmę kapelusza!

### DYPLMATYCZNA KRYTYKA

W pewnym tygodniku recenzent, nie chcąc się narazić krewkiej autorce, a nie mogąc też pochwalić bardzo miernego powieściadła, tak oto wybrał z trudnej sytuacji:

„Ostatnia powieść zadziwiającej swą nie zwykłą płodnością autorki jest lepsza od jej poprzedniego dzieła, a byłaby jeszcze lepsza, gdyby była dobra”.

Historia miłczy jak dyplomatyczna krytyka została przez zainteresowaną autorkę przyjęta...

### NIEROZŁĄCZNI

Frackiewiak i Mazurkiewicz są nierozłącznymi przyjaciółmi. Wszyscy o tym wiedzą. Toteż zdumienie ogarnęło znajomych, gdy przeczytali w gazecie, że w pewnej restauracji Mazurkiewicz poblił się z Frackiewiczem.

— Jakże to może być — westchnęła pewna dama — przecież oni nie rozłączali się nigdy.

— Właśnie, właśnie — potwierdził świadek zajścia — szczęściu kelnerów nie mogło ich rozdzielić.



— Proszę nie ciągnąć zbyt mocno... to „zab mądrości...”